

należność pocztowa uliszczona ryczałtem.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 12 stron.

Dziś 12 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.
Konto P. K. O. 308551.Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.Abonament miesięczny przez pocztę
1 zł 64 gr., w Administracji 1 zł 80 gr.
z doręczeniem do domu przez pocztę.

Z dniem 2-go kwietnia br. otwieramy w Katowicach na ul. 3-go Maja skład artykułów optycznych i fotograficznych oraz pracownię wszelkich środków w dziedzinie optyki wchodzących pod firmą

„OKULARIUM“

Prosimy Szan. Publiczność o wzgląd na naszą firmę i zapewniamy rzetelną i fachowe wykonanie oddanych nam prac

Z poważaniem
„Okularium” Better i Kułka

391

P. KLARNER DYREKTOREM BANKU GOSP. KRAJ.

Warszawa. — Z kół finansowych dowiadujemy się, że bardzo poważnie rozpatrywana jest kandydatura b. ministra skarbu p. Klarnera na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. Kandydatura ta jest traktowana życzliwie przez sferę bankową i przemysłową.

PRZEDWCZESNA WIADOMOŚĆ O K. O. P. NA GRANICY ZACHODNIEJ.

Warszawa. Z kół zbliżonych do rządu dowiadujemy się, że wiadomości, jakoby rząd forsował zmianę obsady granicznej na kresach zachodnich, ustanawiając zamiast straży celnej — korpus pogranicza, — jest co najmniej przedwczesna. W sprawie tej prowadzone były konferencje, nie powzięto jednak definitywnej decyzji.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy na zjazd wojewodów wojewodowie Grażyński z Katowic, Kwaśniewski z Tarnopola, Mech z Wołynia i Manteuffel z Kielc. Pozostali wojewodowie przybywają jutro. Obrady potrwać mają tylko jeden dzień.

RADA SPOŻYWCÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy w najbliższym tygodniu zostaną podpisane dekryty nominacyjne na członków Rady Spożywców. Również w przyszłym tygodniu wyznaczony zostanie termin posiedzenia Rady Spożywców w nowym składzie.

AKCJA ROZBUDOWY MIAST.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast. Projekt ten nakłada na gminy miejskie obowiązki podjęcia intensywnych prac budowlanych. Administracja rozbudowy kierują magistraty, wzgl. komitety rozbudowy miast, podlegające magistratom. Dla finansowania ruchu budowlanego utworzony zostanie państwowy fundusz budowlany oraz państwowy fundusz rozbudowy miast.

POLITYCZNE NARADY PO WYPŁACIE DYJET.

Warszawa. (Tel. wł.) Ożywienie w kulminacjach sejmowych jest niezwykłe. Posiadał niemal w komplecie stawili się na odbiór dyjet. Korzystając z tego Klub Prawicy, Zw. Lud. Narod., Ch. N., Ch. D. zwoływał nadzwyczajne posiedzenie celem naradzenia się nad ogólną sytuacją polityczną. Co uradzono — narazie niewiadomo.

Pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister pracy podpisał zarządzenie o udzieleniu pożyczek pracodawcom na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszy państwowych. Udzielone pożyczki mogą być użyte tylko na wypłaty zarobków robotników, zatrudnio-

nych wskutek otrzymania pożyczki. Pożyczki udzielone będą na 6 proc. rocznie z terminem płatności do lat 6. Zarządzenie będzie uzupełnione instrukcjami, poczem rozpocznie się przyjmowanie podań od zainteresowanych.

Przedłużenie górnośląskiej konwencji węglowej.

Katowice. Dzisiaj odbyło się tu zebranie przedstawicieli kopalń węgla, zainteresowanych faktem, że 1 maja br. upływa termin górnośląskiej konwencji węglowej. Na zebraniu zdecydowano, że należy konwencję przedłużyć. Podpisanie umowy ma nastąpić na następ-

niem posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia. Tematem narad będzie też określenie czasu, na jaki konwencja ma być przedłużona, oraz kilka kwestyj natury formalnej.

Nowe „sztuczki” niemieckie na naszym pograniczu

Warszawa. — Z pogranicza wschodnio-pruskiego donoszą, że Niemcy rozpoczęli nową akcję w pasie pogranicznym po stronie pruskiej. Mianowicie zamieszkali tam Niemcy-kolonisci otrzymują od rządu niemieckiego 1 proc. pożyczki w wysoko-

ści 5 tys. marek na lat 3. Celem akcji jest uwydatnienie kontrastu między wyglądem i stanem ekonomicznym sił niemieckich na pograniczu a stanem osiedli po stronie polskiej.

Przechodzenie z sądownictwa do adwokatury

Warszawa. (Tel. wł.) Na Radę Ministrów wpłynął projekt częściowej zmiany tymczasowego statutu państwa państwowej, zatwierdzonego dekretem z 29 grudnia 1918 r. Zarządzenie dotyczy głównie art. 18, w tym kierunku, że przechodzą do adwokatury sądownictwo sądów okręgowych i wyższych, prokuratorowie i podprokuratorowie przy sądach najwyższych i sądach apelacyjnych, o ile odbyli czteroletni

slużbę sądową, wreszcie sędziowie pokoju, sędziowie śledczy, podprokuratorowie przy sądach okręgowych, notariusze i pisarze hipoteczni, oraz urzędnicy referendarscy prokuratorji gen., którzy po złożeniu egzaminu zawodowego mają przyjąć do służby zawodowej. Rozporządzenie stwierdza, że aplikantura w prokuratorji gen. zastępuje aplikaturę adwokacką.

Szczegóły zamachu na Forda.

KRÓL AUTOMOBILÓW ZAATAKOWANY W AUCIE?

Nowy Jork. Jak wynika z dochodzeń tajnej policji w Detroit wypadł ciężarowy samochód Forda na auto, którym miał jechać Ford, zaatakował je z tyłu tak, że wóz Forda stoczył się z nasypu z wysokości 15 stóp. Po dokonaniu tego aktu nieznanego auto jechało dalej. Według dzienników wychodzących w Detroit Ford odniósł ra-

ne nad lewym okiem i na czasce. Silne bóle, na które uskarża się wskazują, że doznał obrażeń wewnętrznych. Lekarze sądzą, że stan jego zdrowia narazie nie budzi obaw.

London. (Tel. wł.) Prywatni dedektywi twierdzą, iż w wypadku samochodowym, w którym uległ katastrofie amerykański milioner Ford, nie należy się dopatrywać planowanego zamachu. Dwa samochody na wypadku zbiegli, pozostawiając ciężko rannego Forda bez pomocy.

ZWŁOKI SŁOWACKIEGO PRZYBEDA DO POLSKI PRZEZ GDYNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego z Francji do kraju nastąpi drogą wodną statkiem polskim do Gdyni.

SPRAWA OTRUCIA KS. LUBOMIRSKIEJ.

Wobec sensacyjnych wiadomości, które obiegły prasę w związku ze śmiercią śp. Marii Lubomirskiej, sędzia śledczy ogłosił, że ekspertyza w sprawie przyczyn śmierci śp. Marii Lubomirskiej nie jest jeszcze zakończona, wszelkie więc wiadomości o wyniku ekspertyzy są gołosłowne. Dotychczasowe badania chemiczne dały wynik ujemny.

HERBATA Z POLSKI WYWEDROWAŁA NA UKRAINE.

Warszawa. (Tel. wł.) W licznych miastach Ukrainy daje się odczuwać dotkliwy brak herbaty. Okoliczność tę wykorzystali kupcy polscy, eksportując masowe herbaty z Polski do Ukrainy. W związku z tem w ostatnich dniach w Warszawie i w innych miastach Polski odczuć się daje zwykła tendencja na herbatę.

A WIEC LITWA I SOWJETY JEDNĄ POROZUMIAŁY SIĘ?

Ryga. (Tel. wł.) „Janaukas Zinjas” donosi z Kowna, że wbrew pogłoskom o ustąpieniu posła sowieckiego w Kownie Aleksandrowskiego, w tych dniach odbył on konferencję z Waldemarzem, po której Waldemarz miał oświadczyć, że są widoki na zawarcie w najbliższym czasie traktatu handlowego sowiecko-litewskiego, który ma być rekompensatą za traktat gwarancyjny.

LOTWA NIE CHCE TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ.

Ryga. W odpowiedzi na polską propozycję w sprawie układu handlowego rząd lotewski zaznacza, iż rokowania nie mogą być rozpoczęte, dopóki klanżula rosyjska nie zostanie włączona do polskiego projektu traktatu handlowego.

PRZEDŁUŻENIE OCHRONY REPUBLIKI W NIEMCZECH.

Berlin. Uplywająca z dniem 31 lipca rb. ustawa o ochronie republiki ma być przedłużona. Rząd Rzeszy przedłożył odpowiedni projekt parlamentowi. Prawdopodobnie Markowski udało się przekonać niemiecko-narodowych, którzy zaniechali swego nieustępliwego stanowiska w tej sprawie. Na razie niewiadomo, na jak długo ustawa będzie przedłużona.

Zródła konfliktów na Bałkanach.

I.

Bałkany należały zawsze do najniebezpieczniejszych dla pokoju okolic Europy, a wojna światowa, która też wzięła początek na tym terenie, nie przyczyniła się wiele do konsolidacji najlepszych stosunków. Owszem materiał polega jest obecnie na Bałkanach z pewnością niemniej, niż w r. 1914, tylko jego rozkład jest odmienny wobec zniknięcia monarchii habsburskiej i przemiany dawnej Serbii w Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowenców (w skróceniu SHS) popularnie zwane Jugosławią.

Sam fakt zjednoczenia południowych Słowian w jeden organizm państwowy mieścił w sobie zarodki przyszłych groźnych konfliktów. Z pośród nich najniebezpieczniejszym dla pokoju europejskiego jest antagonizm pomiędzy Jugosławią a Włochami. To ostatnie państwo kontynuując tradycję dawnej Republiki Wenecyjskiej dąży do panowania bezwzględne nad Adriatykiem, którego wschodnie wybrzeża są zamieszkałe w większości przez południowych Słowian. W rezultacie wojny światowej młode Królestwo SHS musiało zawrzeć z Włochami bardzo niekorzystny traktat, rozgraniczający terytoria obu państw na mocy którego dawne austriackie kraje koronne Oronty i Grażyńska, Triest i Istria w całości przynależały Włochom, ponadto jeszcze część Krainy z niezmiernie ważnymi kopalniami rudy w Idrii, dalej miasto Zadar w Dalmacji oraz należące przedtem do Węgier miasto Fiume (bo słowiańsku Rijeka). Na podstawie tego rozgraniczenia z górą pół miliona Słowenów i Chorwatów dostało się pod panowanie włoskie, Jugosławia zaś została odcięta od swych naturalnych portów, Trystu i Rijek.

Wobec niezmiernie silnego poczucia narodowego i woli do życia do pełnego rozwoju a nawet ekspansji na zewnątrz w Jugosławian, było rzeczą oczywistą, iż Królestwo SHS nie podoła się na stałe z istniejącym stanem rzeczy terytorjalnym i będzie dążyło do jego zmiany na swą korzyść. Hasło wywobudzenia hraci słowiańskich z pod jarzma włoskiego musiało z tem większą siłą narzucać się czynnikom kierowniczym w Belgradzie, iż jest to najlepsza droga do scementowania jednoci państwowej Królestwa SHS i do wyrównania przeciwieństw pomiędzy trzema narodami słowiańskimi tego państwa. — Zwłaszcza przeciwieństwa pomiędzy Serbami i Chorwatami były bardzo ostre, pomimo wspólnoty językowej, a dzięki odmiennym tradycjom kulturalnym i religijnym — Serbowie są prawosławni, zaś Chorwaci katolicy — są to dwa odrębne narody o interesach wielokrotnie kolidujących ze sobą.

Jeżeli dotąd antagonizm włosko-jugosłowiański nie udało się z pełną siłą, to jedną z głównych przyczyn leży w fakcie przewagi politycznej elementu serbskiego w Królestwie SHS. Serbowie w konflikcie z Włochami do niedawna nie byli wcale bezopornie zainteresowani, gdyż pod panowaniem włoskim znajdują się wyłącznie Słowacy i Chorwaci, ekspansja zaś naturalna serbska kieruje się ku południowi, ku Albanii i Macedonii greckiej, której centrum Saloniki jest naturalnym portem dla serbskiej części Macedonii. Kompromis najsilniejszego stronnictwa serbskiego, tzw. radykówów zawarty z najsilniejszą partią chorwacką pozostająca pod wodzą Stefana Radicza za sprawą wielkiego meża stanu, zmarłego w roku zeszłym Mikołaja Pasica, zmodyfikował sytuację polityczną w Jugosławii w kierunku większego uwzględnienia interesów chorwackich, co oczywiście wpłynęło na pogorszenie stosunku Jugosławii do Włoch. Resztą dokonała polityka dyktatora Mussoliniego.

Ważny faszyzm włoski, reprezentujący nacjonalizm w najsilniejszej formie, na drodze do urzeczywistnienia programu „Wielkiej Italii”, która by wznosiła tradycje Imperium rzymskiego,

Rok założenia 1894 **J. JOKS i S-KA** Telefon Nr. 2163
Katowice, ulica św. Jana Nr. 12 100
NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY

Włosa, jedwabie, akamity — Materiały na pościel i bieliznę
Barchany, płótna, zefiry, perkalce, woale ft. d. Koce do spania, pledy chustki do odkrywania

Urzędnikom państwowym
udzielamy na bardzo dogodnych warunkach kredytu!

Program uroczystości 3. Maja w Katowicach.

Z inicjatywy zarządu okręgowego T. C. L. odbyło się w czwartek 31 marca zebranie przedstawicieli władz i organizacji celem omówienia programu tegorocznej uroczystości 3-go maja w Katowicach i utworzenia komitetu organizacyjnego. Zebranie zajął prezes Śląskiego okręgu T. C. L. p. Tadeusz Stark, prezes Sądu Apelacyjnego, którego też wybrano przewodniczącym zebrania. Postanowiono następujący program uroczystości:

Dnia 2 maja wiecz. capstrzyk wojskowy.

Dnia 3 maja rano o 6-tej podbuka orkiestr: wojskowej i policyjnej na ulicach miasta. O 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze (z powodu święta państwowego i kościelnego Królowej Korony Polskiej), które odprawi J. E. ks. biskup dr. Lisecki. Po nabożeństwie pochód i defilada na ul. 3-go Maja oraz zebranie manifestacyjne na rynku. O wygłoszenie przemówień uchwalono uprosić p. Wojewodę dra Grażyńskiego i p. Marszałka Sejmu Włocławskiego. Po południu zajęcia sportowe, wieczorem Akademia w Teatrze, oraz wieczornice ludowe w całym mieście. O ile wygłoszona zostanie w tym dniu przez radią odezwa Rządu do Narodu, komitet stara się, aby przez odpowiednie głosniki radiolowe przemówienia te mogły być wysłuchane przez ludność na publicznych placach. W nabożeństwie i pochodzie w Katowicach biorą udział wszystkie dzielnice miasta. Uroczystości popołudniowe i wieczorne odbywają się we wszystkich dzielnicach. Komitet główny prosi komitety dzielnicowe, aby w tej sprawie zechcieli porozumieć się z araz z komitetem głównym w Katowicach, plac Wolności. Sad Apelacyjny, prezes Stark.

Następnie wybrano komitet w następującym składzie:
Kamlet honorowy: P. Wołewoda dr. Grażyński, J. E. ks. biskup dr. Lisecki, p. Marszałek Włocławski, Dowódca Dywizji gen. Zajac, Prezydent miasta dr. Górnik.
Komitet wykonawczy: przewodniczący prezes Stark, zastępca prof. Czerviński, prezes koła T. C. L., naczelnik Wydziału Oświecenia dr. Rogoziewicz, wiceprez. miasta Szkułdarz, pp. Injelia. Stoch, przewodniczący Kół dzielnicowych T. C. L., oraz przewodniczący poszczególnych komisji.
Komisje wybrano następujące: pochodowa: mair Szrafanowski; zbiórki ofiar: przew. p. E. Korfantowa; Akademii teatralnej: przew. p. wizytator Miedniak; wieczornice ludowych: przew. dr. Zechenter, prezes Senatu Sądu Apel.; prasowa: przew. redaktor Jan Przybyła.

Kamlet honorowy: P. Wołewoda dr. Grażyński, J. E. ks. biskup dr. Lisecki, p. Marszałek Włocławski, Dowódca Dywizji gen. Zajac, Prezydent miasta dr. Górnik.
Komitet wykonawczy: przewodniczący prezes Stark, zastępca prof. Czerviński, prezes koła T. C. L., naczelnik Wydziału Oświecenia dr. Rogoziewicz, wiceprez. miasta Szkułdarz, pp. Injelia. Stoch, przewodniczący Kół dzielnicowych T. C. L., oraz przewodniczący poszczególnych komisji.

Komisje wybrano następujące: pochodowa: mair Szrafanowski; zbiórki ofiar: przew. p. E. Korfantowa; Akademii teatralnej: przew. p. wizytator Miedniak; wieczornice ludowych: przew. dr. Zechenter, prezes Senatu Sądu Apel.; prasowa: przew. redaktor Jan Przybyła.

Węgrom dostęp do morza. Kiedy więc Mussolini wyciągnął rękę ku Węgrom, ci uchwycili ją skwanliwie, a jako sojusznik w walce z Królestwem SHS mogą odegrać bardzo wielką rolę. Zbliżenie włosko-węgierskie, przygotowywane od długiego czasu, ma przybrać formę ostateczną podczas zapowiadzanej na kwiecień br. wizyty węgierskiego premiera, hr. Bethlena w Rzymie.

skiego, napotykał Królestwo SHS jako jednego z najważniejszych przeciwników. Konieczność utrwalenia systemu faszyzowskiego wewnątrz kraju oraz uzyskanie odpowiednich wpływów na terenie międzynarodowym, gdzie ideologia pacyfistyczna oficjalnie panowała, zmusiła Mussoliniego początkowo do maskowania imperialistycznych zapędów i do prowadzenia polityki pozornie pojednawczej wobec sąsiadów, w szczególności także wobec Jugosławii. Kiedy jednak szaszyzowanie Włoch zostało całkowicie przeprowadzone i kiedy konstytucja zewnętrzno-polityczna zaczęła się układać coraz pomysłniej dla Włoch wskutek abdykacji Francji z roli kierowniczej w Europie po upadku p. Poincaré'go w r. 1924 wskutek podniesienia się Niemiec i kłopotów Anglii na terenie azjatyckim, dyktator włoski mógł od taktyki wycofującej przejść do ofensywy politycznej w wielkim stylu.

Polityka ta zmierza do zupełnego odosobnienia Jugosławii i do stworzenia przeciw niej w razie starcia zbrojnego wielkiej koalicji przy współudziale sąsiadów tego państwa. Pierwszym walnym sukcesem na tej drodze była rewolucja w Bułgarii, która obalila rząd włoskański Stambuljiego, uosobionego przyjaźnią dla Jugosławii, a na jego miejsce oddała rządy elementom nacjonalistycznym, upatrującym w Serbach wroga narodowego. Tłumaczy się to faktem, że Serbia w następstwie dwóch wojen bałkańskich 1912 i 1913 r. zagarnęła główną część Macedonii, której ludność słowiańska jest w każdym razie snokrowniona bliżej z Bułgarami niż z Serbami.

Po Bułgarii przyszła kolej na Węgry. Narod węgierski, który wskutek wojny światowej utracił prawie 3/4 swego terytorium państwowego i 2/3 jego ludności, nie podzielił się z tym stanem rzeczy i gotów jest współdziałać z każdym państwem, które jest wrogiem sąsiadów Węgier. Jugosławia z królów Korony św. Szczepana otrzymała całą Chorwację i Sławonię, Backę oraz połowę Banatu i odcięła zarazem

ZAMACH NA POCIĄG.

Baranowcze. Wczoraj do pociągu późniejszego na stacji Baranowcze strzelił nieznanymi osobnik z rewolweru, trafiając w okno przedziału, w którym znajdowało się 2 Anglików jadących z Moskwy przez Warszawę do Londynu. Kula nie rańska nikogo. Śledztwo nie ujawniło sprawcy.

PODPISANIE TRAKTATU GOSPODARCZEGO FRANCUSKO-NIEM.

Paryz. Minister Briand i Bokanowski oraz ambas. von Hoesch podpisali dziś przywózczyry uklad gospodarczy francusko-niemiecki.

KRWAWY ROZRUCHY W SINGAPORE.

Paryz. W Singaporze (półwypasek malański) wybuchły uliczne rozruchy. Tłumy chińskie robotników demonstrowały na cześć rządu kantońskiego. Wezwano wojsko, które demonstreci obrzucili kamieniami. Padła salwa, zabijając i raniąc kilkadziesiąt Chłirczyków.

STARCIE CHIŃSKO-FRANCUSKIE.

Paryz. Wczoraj Kantońscy u-siłowały wtargnąć na teren konesji francuskiej. Żołnierze francuscy zastrelili kilkunastu Chłirczyków.

ANGLJA ZARZĄDZI BLOKADĘ CHIN?

Londyn. Zdaniem prasy londyńskiej wystosuje rząd angielski do Kantonu ostre ultimatum, a na wypadek odzrucenia ma być zarządona surowa blokada wybrzeża chińskiego.

ANGLJA NIC NIE ODDAJE.

Londyn. Gubernator Hong Kongu ogłosił oświadczenie, iż rząd brytyjski bynajmniej nie zamierza zwracać Chinom ani Hong Kongu ani punktów posiadanych przez nich na wybrzeżu.

Prima Aprilis.

Istnieje tradycyjna zasada staropolskiej Ciaty rok mówić prawdę, a zwodzić bliźnich raz tylko na rok, i kwietnia (nie wszyscy się do tego stosują, np. „Polonia” robi „prima Aprilis” przez cały rok). W numerze wczorajszym zamieściliśmy szereg wiadomości, które aczkolwiek zmyślone, kryły nierzaw w sobie zdrową tendencję: do nich należała sensacyjna wieść o „lojalnej” depeszy p. Korfantego do p. Wojewody, notatki kronikarskie o wprowadzeniu języka polskiego w sklepach katowickich, o porażonalnym odczycie p. Roguszcza i o karcie chłosty na paskarku. Te „prima aprilisy” powinny się stać rzeczywistością. Dalsza seria stanowily czystej krwi „zwodzenia” jak np. wieść o wydzierżawieniu kolej polskich, o manifestacyjnym pochodzie Narodowego Związku Powstańców, o retransmisji koncertu Kiepiury, o przybyciu prawnika Bartosza Głowackiego do Katowic.

Były wreszcie dwa ogłoszenia: P. Kustos nachodzony był przez cały dzień przez rzese amatorów cygar, papierosów i „presówki”, zaś dobroduszy a okazały p. Kulawik, nasz sąsiad z ul. Warszawskiej nie mógł się opędzić przed amatorami koncertu Kiepiury i odczytu (pożegnalnego) p. Roguszcza.

Wreszcie jeden z kolejarzy, dobrze znający kolegów podał dowidnie zestawiony skład zarządu klubu kolejarzy-abstynentów, a „radio” przyniosło sensacyjne szczegóły o gnieździe bocianiem na antenie.

Wszystkie te „kawalki” przypominają o znanem przysłowiu: „Na Prima Aprilis nie wierz, bo się pomylił!”

Warszawski „Głos Prawdy” zamieszcza następującą notatkę:

WOJCIECH KORFANTY — POETA?!

W pismach katowickich ukazała się wiadomość, że nakładem drukarni „Polonia” wyszedł z druku tom wierszy Wojciecha Korfantego pt. „Sny o podłędzie” i zbiór nowel „Harriman mści się”. Cena obu tomów bez podatku 3 zł. Nabywać można we wszystkich księgarniach.

(Jest to dopowiedza parafraza znanego zbioru poematów Staffa i noweli Zeromskiego „Aryman mści się”.)

ŚLASK NIEMIECKI CIERPI ZA GRZECHY BERLINA...

Korespondent „Berliner Tageblattu” ze Śląska niemieckiego przypisyuje krytyczny stan tej prowincji w głównej mierze wojnie celnej z Polską. Zmaga się on zwiśkszenia kredytów rządowych dla „zaurozonej przez Polskę” (!) prowincji oraz specjalnego funduszu na cele kulturalne, aby ubiec Polskę, która czyni ostatnio coraz większe wysiłki wprowadzenia polskiej kultury na Śląsku(!?).

LUKASHEK ROZPOCZĄŁ URZĘDOWANIE.

Berlin. Wybór landrata Lukaschka na stanowisko burmistrza miasta Zabrze został dziś zatwierdzony, wobec czego dr. Lukaschek obją już nową swą urzęd. W sprawie odwołania dra Lukaschka z górnośląskiej komisji mieszanej oraz nominacji tego zastępcy na przedstawiciela niem. w tej komisji mają rozpocząć się w najbliższych dniach rokowania po powrocie prez. Calandera.

CZICZERIN WE FRANCJI.

Paryz. Dziś przejeżdżał tedy Cziczerin, który zamierza zabawić na południu Francji przez kilka tygodni.

ZAGADKOWY POŻAR W ARSENALE.

Londyn. — W jednym z budynków arsenału wojennego w Woolwich wybuchł wczoraj pożar, obejmując skąd masek gazowych. Pożar wybuchł zupełnie niespodziewanie. Zarządzono energicznie śledztwo wobec podejrzanych. Iż pożar został spowodowany przez zamach.

„Concordia”
Restauracja — Kawiarńa
Loblay.

Walny zjazd prezesów Kół Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Katowicach Dyrekcji Kolejowej.

Dnia 30 marca odbył się w gmachu Dyrekcji Kolejowej w Katowicach Walny Zjazd przewodniczących Kół Ligi Obrony Powietrznej Państwa z całego terenu śląskiego. W zjeździe brało udział około 120 osób.

Zebrańnię zagalął Prezes D. K. P. pan inż. Dobrzycki witając w serdecznych słowach zebranych delegatów. Prezes inż. Dobrzycki podkreślił potężny rozwój lotnictwa w ostatniej dobie, co dało ludzkości znakomity środek komunikacyjny. Zaznaczył, że chcąc uchronić granice naszego Państwa, a tem samem bezpieczeństwo kraju własnego i swego mienia, musi całe społeczeństwo stanąć do apelu jak jeden mąż i popierać lotnictwo polskie.

Główna patriotyczna mowa p. inż. Dobrzyckiego nagrodzona burzą oklasków wywarła na słuchaczach bardzo dobre wrażenie potęgając i pogłębiając jeszcze bardziej myślenie i idee naszego lotnictwa u pracowników kolejowych.

Jako punkt 2-gi nastąpiło odczytanie sprawozdania przez sekretarza Zarządu L. O. P. P. Charnasa z działalności Woiw. Komitetu Kolejowego pod względem organizacyjnym, propagandowym i finansowym oraz z prac o budowie lotniska w Katowicach i działalności Centrali Głównego Zarządu L.O.P.P. w Warszawie.

Zjazd przyjął sprawozdanie to do wiadomości z wielkim uznaniem dla Zarządu Woiw. Komitetu Kolejowego L. O. P. P.

Następnie przystąpiono do wniosków. Zabrał głos delegaci poszczególnych Kół L. O. P. P. w sprawach organizacyjnych, propagandowych i innych. Miedzy innymi zabrał głos p. Charnas, który podkreślając wielkie zasługi kolejarzy śląskich jakże położył się dla lotnictwa polskiego, stawiał wniosek by kolejarze śląscy jako dobrocy patrioci ofiarowali tużemu śląskiemu Komitetowi L. O. P. P. samolot pasażerski pod nazwą „Kolejarz Śląski”. Projekt ten przez buczny oklaski został przyjęty Zjazdem jednomyślnie. W związku z tem przystawiono natychmiast do wyboru specjalnego Komitetu który zabmie się sprawą ufundowania tego samolotu.

Do Komitetu „Fundacji Samolotu Pasażerskiego” zostali wybrani nn.: 1) inż. Dobrzycki, prezes D. K. P. 2) inż. Rybicki, dyrektor wydziału mechanicznego 3) inż. Pezke, kierownik biura Mech 4) inż. Kłoczek, naczelnik oddziału Mech. w Katowicach. 5) Wójczech, naczelnik oddz. eksp. w Tarn. Górach, 6)

Spółceństwo a Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Najwyższy czas, by społeczeństwo nasze zdało sobie dokładnie sprawę z wielkiej doniosłości Ligi Obrony Powietrznej Państwa i stanęło w zwartym szeregu do skutecznej pracy. W artykule niniejszym radbym rzucić nieco światła na znaczenie i rolę lotnictwa, oraz jego organu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Czyż naród wielki który wywalczył sobie byt niepodległy, naród który po raz drugi dotarł do brzegów Bałtyku, miałby nie uczynić wszystkiego, nie ponieść największych ofiar, by ujarzmić nietylko nasze odzyskane polskie morze, lecz i przestworza opanować.

Ze są trudności gospodarcze i finansowe które stoją w poprzek najlepszym usiłowanom, to rzecz pewna; — niemniej zborowy wysiłek społeczeństwa może wiele osiągnąć.

Jest to nakaz państwowy niemniej ważny od istnienia wielkiej armii lądowej. Bez należyte rozwiniętej floty powietrznej otoczeni wrogimi nam żywiołami, uzależnieni od nich politycznie i gospodarczo, zdani na ich łaskę, po latach kilkudziesięciu a może i rychlej jeszcze stałbyśmy się niewolnikami przekutymi do ich rydwanu. — Tak być nie może i nie będzie. W imię przyszłości i dla przyszłych naszych pokolei otworzyć oczy szeroko na groźące nam niebezpieczeństwo, i z zdwojona energią zabierzmy się do dzieła. Samo społeczeństwo nie odlatuje się na nie po-

winno wielkim, wspólnym wysiłkiem stworzyć potężną flotę powietrzną.

Zastanawiając się nad przyczynami które sprawiły, że w ciągu 8-miu lat niepodległego istnienia Polski, lotnictwo nasze nie stanęło na takim poziomie jak w innych państwach zachodnich, musimy przyjąć do przekonania że w dużej mierze winę ponoszą te czynniki, które niedoceniałę ważności celów lotnictwa, kwestje jego usuwały na plan drugi.

Po wybuchu wojny lotnictwo zostało jak wszystko w kraju powołane do szeregu. Był to czas w którym nie wiadano jeszcze jak się rozwinię dalsza działalność lotnictwa. Od owego czasu aeronautyka tak szalone uczyniła postępy, że bezwzględnie w razie wojny wysunie się na plan pierwszy. Wykorzystanie lotnictwa strategiczne w celach obserwacyjnych i wywiadu nadzwyczaj doniosłe, a w drugim rzędzie wobec odkryć najnowszych, wojna chemiczna aczkolwiek potworna w swej sile niszczącej stanie się najaktualniejsza. Wołny przyszłości będą prowadzone przy minimum sił fizycznych a maximum materiałów technicznych.

A Niemcy, ten wróg nasz odwieczny mają te obrzydliwa przewagę nad innymi państwami, że w licznych swych laboratoriach chemicznych, pod płaszczykiem zdołobczy wlewały humanitarnej, przewożują śmiercionośne straszne wynalazki.

Podkreślając zasługi jakże położył pan inż. Dobrzycki i p. inż. Rybicki w tejże organizacji.

P. inż. Dobrzycki i p. inż. Rybicki wzniesli zaszczytnym odznaczeniem kolejno zabrał głos dziękując w serdecznych słowach za pamięć i uznanie, jakie ich spotkało ze strony kolejarzy.

Podniosły moment wreczenia tych dyplomów uwieczniono pięknym wspólnym zdjęciem fotograficznym.

Należy jeszcze dodać, iż p. inż. Dobrzycki z czasów zaborczych, służąc jako oficer w armii niemieckiej i charakterze pilota i technika budował jedno z największych lotnisk w Niemczech w miejscowości Gotha, a następnie w Polsce, w Toruniu.

Obrzydnie niemieckie fabryki chemiczne mogą być w każdej chwili przerobione na zakłady wojenne, posiadające straszliwe śmiercionośne twory. Jest to zadanie przyszłości. Kto jednak posiada zmysł przewidujący musi liczyć się z temi możliwościami nawet w odległej perspektywie. Oto groźne dla nas memento w razie wybuchu wojny.

A teraz zaznaczmy korzyści wynikające z rozwoju lotnictwa u nas na polu

gospodarczym, ekonomicznym i komunikacyjnym. Są one nieobliczalne. Sprawę te kardynalnej wagi dla naszych interesów społecznych, stały się zasadniczym programem Ligi Obrony Powietrznej Państwa, której zadaniem propaganda, uświadamianie miłogodajnych czynników o znaczeniu lotnictwa ze względów gospodarczych, komunikacyjnych, a nawet sportowych; pozatem, zadaniem Ligi jest wprowadzenie aeroplanu w te wszystkie dziedziny życia, gdzie on może z korzyścią zastąpić inne środki komunikacyjne.

U nas może flota powietrzna odegrać wielką rolę jako straż granic; 1400 km. granicy z sowietami wymaga ogromnych sił wojskowych i wielkiego wysiłku pieniężnego. I jeżeli gdzie, to w tym zakresie policja lotnicza może być zastosowana z ogromną korzyścią; usługi jakie tu może oddać płatowiec są olbrzymie. Nie będą wyszczególniać innych zastosowań, w pierwszym rzędzie ta szybkość komunikacyjna z najodleglejszymi krajami nada naszemu zwołu społeczno-kulturalnemu duży rozmach. Liga Obrony Powietrznej Państwa w tym kierunku czyni wiele, by w szerszych warstwach obudzić wyższe zainteresowanie dla lotnictwa, którego niedobory są u nas jeszcze wielkie.

A teraz należałoby się zastanowić jakie najróżniejsze braki posiada nasze lotnictwo i jakie postulaty i zadania najbliższe ma przed sobą Liga Obrony Powietrznej Państwa.

W pierwszym rzędzie Liga dążyć powinna do wyszkolenia jak największej ilości pilotów, i w tym celu należałoby zorganizować specjalne temu celowi służące szkoły; równie ważnym czynnikiem w lotnictwie są mechanicy, dla których przy szkołach lotniczych powinny być zorganizowane specjalne oddziały; drugim punktem w akcji L. O. P. P. — rozbudowa sieci lotniczej i hangarów, w trzecim rzędzie Liga winna dążyć do stworzenia własnego przemysłu lotniczego.

Oto zdania i postulaty najważniejsze, od których zrealizowania zależy pełne udoskonalenie naszego lotnictwa. Mimo powszechnego pragnienia pokoku tyłe sporne kwestyj wylania się co chwila na wielkiej arenie politycznej, że niepodobna spokojnie wytyczkować wydarzeń, a że flota wojenna powietrzna w razie wojennej zawieruchy najważniejszą odegra rolę, o tem dziś chyba nikt nie wątpi. To że wszystkie państwa jak największe czynią wysiłki w tym kierunku, i mają już potężną armię lotniczą uzbrojona w najnowsze ulepszenia i wyposażenia. My niestety daleko jeszcze pozostajemy za nimi, lecz przy dobrej woli i wysiłku społeczeństwa dotrzynamy innym kroku i cokolwiek by nastąpiło, będziemy gotowi.

Charnas.

STEFAN ZEMBRZUSKI. O piastowską ziemię.

Powieść współczesna.

(99) (Ciąg dalszy).
— Co to jest, czego tu chcecie? — zawołał Fred zobaczywszy ich.
— Tak, to jest ten istny! — zawołał młody Kokotek. Ciężkim krokiem podszedł do niego Hanyś i, kładąc mu rękę na ramieniu, zawołał:
— To ty zabił mi syna!
— Co to jest?! Tyś swarjował, albo jesteś pijany! — powiedział Fred, rozglądając się wokół, gdyż jego odwaga przyszła na widok tylu ludzi.
— Nie, panie hauptman, nie pijany. To skłóci tego co było w Pont de Neus we Francji.
Twarz bohaterackiego eskapitana splonęła szkarłatnym rumieńcem; to przypomnienie haniebnego zabicia zabolalo go jak niewyleczona rana.
— Czego, czego chcecie?! — bełkotał, — to napisać.
— To nie napisać, my tu przyszli załatwić sprawę z tego zabójstwa mego dziecka — mówił Hanyś.
— I świętokradztwa — dodał Kokotek.
— Procz wzd! — zawołał Fred, — kłódną przytomność szanowała wra-

cać. — Nie przed wami będę zdawał sprawę z moich postępów! — Tu skoczył do okna, otworzył je i świsnął dźwięk alarmowy.
Hanyś zbliżył się jeszcze parę kroków do niego, wyciągnął rękę i poniosłym głosem powiedział:
— Bądź przeklęty, ty wyrodku ludzkiego rodzaju za to, żeś targnął się na Pańską świątynię, żeś mnie dziecka pozabawił...
— Milcz, psie jeden, — zawołał, — zbliżył się, Fred i wyciągnął rewolwer. Pad strzał, jednak drżąc ze wzruszenia ręka że musiała celować, bo kula poszła po nad głowami.
— Strzela, zrób, i tu chce ludzi zabić! — krzyknęto w tłumie.
W tej chwili przez drzwi wejściowe wpadło kilku ludzi z bandy.
— Co to jest, komendacjo? — zapytał.
— Ja wam dam krzywde, psy niegodzwe. — Za ten napad dziękuję wami zdalec sprawę, — mówił Fred, któremu powróciła bota na widok odlececy. — Wyrzucił ich, — zwrócił się do swoich ludzi — Raus! Ci wywieł z rekawów laaki gumowe, ale wobec przeważał i śmiały postawy Polaków nie śmiał ich ruszać.
— No, przedz! — wołał Fred, — wyrzuciłcie ich! Wychodźcie, bo będę strzelał, — zwrócił się do otaczających, mierzad z rewolweru

— Ej, chłopcy, — odezwał się Kokotek, — widzimy, bo jesteśmy z próżnymi reklam i ten zrób bezkarnie może do nas strzelać. Idźmy, i przynieśmy co kto ma... On pierwszy zaczął więc i nam wolno strzelać.
Gromada w jednej chwili wycofała się z pokoju, każdy poszedł do siebie.
Fred odrazu zorientował się w sytuacji, gdyż doskonale zrozumiał ich słowa. Nie chciał bymalmniej czekać ich powrotu, krzyknął więc do swoich:
— Uciekajmy! Na samochody i wyjeżdżajmy stąd!
W jednej chwili zbrali się wszyscy towarzysze. Choć żal im było porzucac niedogotowany a tak samocznie zapowiadający się obiad, jednak zrozumieli groźne niebezpieczeństwa. Wiedzieli o tem dobrze, że w każdej wsi przybyłi z frontu żołnierze mają jeszcze karabiny, a oni uzbrojeni byli tylko w rewolwery. Wskocyli więc do samochodów i puszczili je w ruch.
Ten i ów wyskoczywszy na ulicę i zobaczywszy taką szybkość ucieczkę posłał za samochodami kulę z karabinu...
We wsi zapanował radosny tryumf.
— Pierony, zachciało im się kur i gęsi!
— Zobaczyli, że z nami żartów nie ma!
— Uciekło to, jak by ich Francuzi gonili!
— Oni tak zawsze, aby śmiało na

nich, to uciekają!
Tak wykrzykiwała młodzież. Starsi jednak i rozważniejsi ludzie się trochę obawiali, aby całe to zajście nie poczęgnęło za sobą jakich niepożądanych skutków.
W domu Pytlików panował smutek. Zjawienie się tak niespodzianie zabójcy starszego syna odniosło ciągle jeszcze jęczącą się ranę serca. Obawiano się też trochę, aby otwarte wystąpienie Hanyśa nie spowodowało jakiego nieśczęścia dla niego.
Na przeróżnych gawędach upłynęła reszta dnia.
Nazajutrz rano na szosie, prowadzącej od powiatowego miasta, pokazał się korowód samochodowy. W pierwszym ciężarowym pełno było żołnierzy, których stalowe hełmy i bagnety błyszczały na słońcu. W następnym siedział landrat, a obok niego siedział rozparty z bota Fred, w dalszych jechali urzędnicy policjanci i oficerowie. Mieszkańcy wsi, pracując w polu zauważyli ten najazd. Zaraz więc porzuciwszy robotę, przedko powrócili do domu, bo ci niepożądani goście nie zwłastowali nic dobrego.
Kawakata cała skierowała się do domu amowego. Tam ustawiono zaraz po wojskowemu wartę, wozano gospodarza domu na przesłuchy. Po chwili wysłano patrol z podoficerem p. Hanyśa Pytlika. (Ciąg dalszy następnym)

Z chwili.

Prowokacyjny czynizm „Katowicerk”.
Pare dni temu „Polska Zachodnia” przedstawiła cyfrowe zestawienie, wykazujące przytłaczającą a przez to bardzo szkodliwą, większość elementu niemieckiego na stanowiskach kierowniczych w przemyśle śląskim. Interesujące wywody nasze powtórzyła część prasy polskiej; w tem i krak. Il. Kurjer Codz., który jednak dość nieoljalnie nie przytoczył „Polski Zachodniej”, jako źródła omawianego tematu.

„Katowicerk” będąca trąbą interesów niemieckiego przemysłu, na rewelację nasze odpowiedziała z hakatystyczną butą i lajdackim cynizmem, będącym jaskrawą prowokacją. Hakatystyczny organ tak oto pisze: „Polscy urzędnicy są przeważnie zbyteczni i zamiast pomagać przemysłowi, tylko go obciążają. Tych polskich koncesjonowiczów wzięto do przedsiębiorstw tylko dlatego, by mieć spokój. Jako kierowników, dyrektorów itd. Ale tylko nie wielu z nich jest czemś więcej jak urzędnikami tytułarnymi. Przeważnie są bardzo zadowoleni, gdy na pierwszego mogą poróżnić swoje place, a zresztą pracę pozostawiają chętnie usposobionym niemieckim kolegom”.

Po niedawnym prowokacyjnym przytyku pod adresem polskich dyrektorów ze strony P. Sabassa notujemy obecnie powyższą cyniczną prowokację Katowicerk.

Byłoby bardzo dziwne, gdyby i tę ostatnią prowokację polscy inżynierowie i dyrektorowie, zajęci w przemyśle pozostawili bez należytej odpowiedzi. Jeśli zaś tak, jak poprzednio, zamiast odpowiedzi banowało będzie głuche i upokorzące milczenie ze strony zainteresowanych, to zajniemy się z osobna niemi. Oprócz tego zaś hakatystyczna i permanentyjną rolę niemieckich kierowników w przemyśle nadal będziemy mieć na oku. W czujności naszej utwierdził nas jeszcze bardziej ciamski cynizm „Katowicerk”. Gdy milczą polscy dyrektorzy, my milczeć nie będziemy, a ponadto zwracać będziemy uwagę na to, by polskie „niemowicy” na kierowniczych stanowiskach należyście demaskować.

Ostrowidz.

Zdjęcie filmowe Wytorni „Esefilm” w Krakowie.

W dniu 2. 4. br. przystąpiła wytwórnia „ESFILM” do zdjęć filmowych swego pierwszego filmu szkolnego, w celu zbadania rezultatów wykształcenia jakoteż indywidualnych zdolności poszczególnych uczni.

W tym celu cały ten zespół wyjechał w niedzielę, dnia 3. kwietnia do Krakowa, by wykonać pierwsze zdjęcie powyższego filmu na tle zabytków Krakowa.

Tytuł powyższego filmu jest: „Nowoczesny Janie Coogan”. Główną rolę w filmie objął dwunastoletni adept szkoły filmowej „ESFILM” Curt Machula z Katowic.

Reszta ról jest wyłącznie przez uczni szkoły obsadzona. Scenariusz zbudowano na tle życia G. Śląskiego.

Zdjęć filmowych dokonał operator Antoni Pierzchański, który zarazem jest twórcą scenariusza.

Godnem zaznaczenia jest, iż szkoła przy „ESFILM” w tak krótkim czasie zdobyła się na produkcję filmu o własnych siłach artystycznych.

Reżyseria spoczywa w rękach znanego reżysera P. A. Łowicza z Berlina.

EMIGRACJA POLSKA W KANADZIE.

W r. 1920 przybyło do Kanady około 8,000 emigrantów narodowości polskiej, 10,000 Rumunów i 8,000 Żydów. Polacy i Rusini udają się przeważnie do pracy na roli, a mała część do miast i ośrodków przemysłowych w Ontario i Quebecu. Pracy w Kanadzie nie brak, a pod czas zimy było duże zapotrzebowanie robotników do wycinania lasów w okrzegach północnych, przyczem ofiarowymano place, dochodzące do 60 dolarów miesięcznie wraz z utrzymaniem i mieszkaniem. Polacy posiadają reputację bardzo dobrych robotników rolnych.

Ze sądu w Katowicach.

„Pan Kustos ciągle zatrudnia nasze sądy.

NA „PRIMA APRILIS” DOSTAŁ ZNÓW 3-TYGDNIOWĄ „POKUTĘ.

1 bm. sąd powiatowy w Katowicach rozpatrywał sprawę Jana Kustosa, odpowiedzialnego redaktora „Głosu Górnego Śląska” oskarżonego o zniewagę w prasie b. kierownika działu osobowego w Dyrekcji Kolei w Katowicach dra Wiktora Przybyły. W nrze 36 „Głosu Górnego Śląska” z 29 czerwca ub. roku ukazał się artykuł pod tytułem: „Dr. Przybyła demaskiert”. W artykule tym zarzucono drowi Przybyłe, że jest niedoświadczonym młodym człowiekiem, że szykanuje podwładnych urzędników, zaś specjalnie Górnoszlazaków, których nieprawnie, nawet zwalnia, natomiast bierze w obronę złodziej i za szklanę Górnoszlazaków otrzymał nawet order „Polonia Restituta”.

Na rozprawie oskarżony powołuje się na szereg świadków, postawionych przez niego na dowód prawdy. Powołani jednak świadkowie nie zeznali nic konkretnego. Wszystkie zarzuty okazały się bepodstawne. Prokurator wniósł na ukaranie oskarżonego 2 miesięcznym wzięciem. Oskarżyciela ubocznie zastępował adwokat Zbiślawski.

Sąd uznał oskarżonego winnym występku obmowy z §§ 185, 186 u. k. n. i § 20 ustawy prasowej i skazał go na 3 tygodnie wzięcia. Zniżawego sąd upoważnił do jednorazowego ogłoszenia nłnic’szego wyroku w „Polonii”, „Polsce Zachodniej” i „Głosie Górnego Śląska” na koszt oskarżonego.

MALWERSACJA W KASIE SKARBOWEJ W SIEMIANOWICACH PRZED SADEM.

Druga izba karna S. O. w Katowicach 1 bm. rozpatrywała sprawę b. kierownika kasy skarbowej w Siemianowicach Jana Raczka o oskarżonego o sprzeniewierzenie 10 000 złotych. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdził, że zasło jakieś fatalne dla niego nieporozumienie. Mianowicie 31 lipca ub. roku przybył do kasy skarbowej w Siemianowicach woźny z gminy Chorzów z niewypisanym blankietem na pobranie należnego gminie podatku węglowego. Oskarżony wypłacił mu należne 3 305 złotych węglowego podatku i do tego dodał jeszcze 10 000 złotych jako zaliczkę na inne należne gminie podatki. Wwnisawszy na kartce 13.305 złotych oddał pieniądze i kartkę woźnemu, który pieniądze odwiózł do Chorzowa. Tymczasem pod dwóch tygodniach wykrwół się, że woźny przywiózł tylko 3 305 złotych i nieotrzymał od oskarżonego większej sumy. Wszyscy urzędnicy gminni też twierdzą, że w tym czasie nie potrzebowała gmina żadnej zaliczki. Oskarżony powołuje się na pismo z gminy w sprawie zaliczki, lecz pismo to nie ma firmy i daty.

Sąd po naradzie uwolnił oskarżonego, nie nabrawszy przekonania o jego winie. Jednocześnie sąd orzekł, że oskarżonemu nie należy się odszkodowanie za areszt śledczy. W. K.

Wiadomości gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca.

Bilans Bank Polskiego za drugą dekadę marca wykazuje wzrost zapasów kruszcu, t. j. złota i srebra o 54 000 zł. (151.9 mil. zł.). Zapas walut i dewiz, dzięki zmniejszeniu się zobowiązań w walucie zagranicznej, wzrósł netto o 4.7 mil. zł. (236.3 mil. zł.). Portfel wekslowy powiększył się o 9.4 mil. zł. (344.5 mil. zł.) pożyczki zabezpieczone zastawami o 637 tys. zł.

(131 mil. zł.). Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań wzrosły o 16.8 mil. zł. (263.5 mil. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 4.2 mil. zł. (627.6 mil. zł.). Również i stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2.2 mil. zł. (14.9 mil. zł.). Inne pozycje bez większych zmian. Z innych towarzysyt.

ZNIŻKI TARYF. PRZY EKSPORCIE.

Na posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej rozważano sprawę zniżek kolejowych przy eksporcie.

Podstawą rozważań był projekt min. komunikacji, przewidujący zniżkę taryf przewozowej dla artykułów: ksportowych, jak: cement, rury, woda arowe, mble gte, bydło w stanie żywym i bitym, masło itd. Obniżka ta wyniesie ma od 10 do 20 procent.

Niezależnie od tego komitet wysunął postulat powiększenia kategorii „warów eksportowych, mających opłacać wyższe taryfy. Do tej kategorii wyznaczają aprobaty p. ministra komunikacji.

O EKSPORT WĘGLA DO CZESŁOSŁOWACJI.

Czechosłowacki Bank Rolny łącznie z niemieckim Bankiem Rolnym zorganizowały towarzystwo handlowe z kapitałem 2 milionów kc. Towarzystwo to będzie przeprowadzać transakcje węglowe, m. l. z mierza importować z Polski w cenie przystępnej dla konsumentów 27.000 ton węgla miesięcznie.

KURSY POLSKICH PAPIERÓW WART. W AMERYCE.

W ub. tygodniu kursy pożyczek państwowych polskich, zamkniętych w Ameryce, kształtowały się na giełdzie w Nowym Jorku następująco: 6% pożyczka dolarowa z roku 1920 84.75—88.87, przy obrocie 78.000 dolarów; 8% pożyczka Długowska z roku 1926 98—97.68 przy obrocie 535 000 dolarów.

RUMUNSKA TARYFA CELNA.

Nowa taryfa celna została opracowana i na najbliższ. em posiedzeniu delegacji ekonomicznej rządu została definitywnie uzgodzona. Klauzula największego uprzywilejowania została w projekcie nowej taryfy wyeliminowana. Państwa, które zawarły z Rumunią traktaty handlowe na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, będą mogły zarzwać umowy, zgodne jednak z zasadami nowej taryfy. W przyszłości konwencje, oparte na taryfach minimalnych, nie będą przyznawane żadnemu państwu. Nowa taryfa przewiduje 100 rozmaitych produktów, co do których rząd będzie miał prawo zmieniać stawki według swego uznania bez aprobaty parlamentu.

PRZEDŁUŻENIE ULG W KARACH PODATKOWYCH.
Celem dalszego ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Min. Ska. bu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, aż do dalszego zarządzenia.

KONCESJE NIEMIECKIE W ROSJI SOWIECKIEJ.

Ze sprawozdania sowieckiej komisji koncesyjnej wynika, że Niemcy w roku gospodarczym 1925—26 zawarły z Sowietami 14 umów koncesyjnych już ratyfikowanych i 3 umowy podlegające jeszcze ratyfikacji. Dotychczas oba te państwa zawarły ogółem 34 umów koncesyjnych. Koncesjonariusz zobowiązywał się inwestować pewien kapitał w formie instalacji technicznych, otrzymywał wolność zbytu swych produktów odpowiadał całym majątkiem w razie niewykonania umowy, składał rachunki, a przedsiębiorstwo musiało podlegać kontroli władz sowieckich, zobowiązany był do zwrotu zysków, przekraczających pewną określoną sumę. Po pewnym terminie przedsiębiorstwo przechodził bez długów i bezpłatnie na własność państwa i t. p.

Program radiowy

na sobotę, dnia 2. kwietnia 1927 roku.
Warszawa sala 1111 i Kraków sala 422. Godzina 11.00—12.00 (Kraków) — Koncert z płyt gramofonowych godz. 15.00 — Komunikat gospodarzy, godz. 16.45 — Odczyt p. t. „Wyrób igiel, szpilek, gwóźdźi i drutu”, godz. 17.15 — Koncert muzykaino-wokalny — w programie pieśni Zergotica, Galla, Szopskiego i Karłowicza oraz wyjątki z oper — „Bal maskowy” — Verdiego, „Królowa Saba” — Gounoda i „Aida” — Verdiego, godz. 19.00 — Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza”, godz. 19.30 (Kraków) — Odczyt p. t. „Estetyka Dantego i początki odrodzenia”, godz. 19.45 — „Radjokronika”, godz. 20.30 — Muzyka lekka.

Koncerty zagraniczne przedpołudniowe.
Praga. Godz. 11.00, Bruo — godz. 12.15, Hamburg — godz. 12.30, Rzym — godz. 13.30, Langenberg — godz. 13.30, Wiedeń — godz. 11.00.

Koncerty zagraniczne popołudniowe.
Wrocław — godz. 16.30 i 20.25, Praga — godz. 15.50, Bruo — Praga — godz. 20.30 — Koncert Beethovena, Rzym — godz. 17.15, — Greczannow, Bach, Hajdn, Puccini, Langenberg — godz. 17.00, Berlin — godz. 16.30, Wiedeń — godz. 16.15, H.L. versohn-Daventri — godz. 16.10 — Moniuszko, Młynarski i Szopen.

Opery i operetki.
Medjolan — godz. 20.45 — Przedstawienie operowe, Frankfurt — godz. 19.30 — „Kawaler srebrnej róży” — Komedja muzyczna — Hoffmannstala, Langenberg „Wildschuetz”, opera komansta Lortzinga, Wiedeń — godz. 19.15 — „Primas cygański”, operetka Kallmanna, Eudapesz — godz. — Przedstawienie operowe, Moskwa — godz. — Przedstawienie operowe.

Program radiowy
na niedzielę, dnia 3. kwietnia 1927 roku.
Warszawa sala 1111 i Kraków sala 422. — Godz. 15.00 — Koncert Beethovena, godz. 17.00 — Pogawędka dla dzieci p. t. „Historia Krakowa”, godz. 17.30 — Koncert wokaino-instrumentalny — utwory Świerzyńskiego i Szopskiego, godzina 19.00 — Odczyt p. t. „Reformacja w Polsce”, godz. 19.00 (Kraków) — Odczyt p. t. „Co słyszał w polskim pilkarstwie nożcu”, godz. 19.30 — (Kraków) — Odczyt p. t. „Ideologia Beethovena”, godz. 19.30 — Odczyt p. t. „Podziemia wielkich miast”, godz. 19.55 — Odczyt p. t. „Pierwszy ogólny zjazd Polaków z zagranicy”, godz. 20.20 — Przemówienie Generała Żaruskiego „O potrzebie floty polskiej”, godz. 20.30 — Koncert wokaino-instrumentalny z współdziałaniem a. t. śpiew. Olgińy, w programie utwory — Rossiniego, Szopena, Moniuszki, Zielęńskiego i Noskowskiego i Nowowiejskiego.

Koncerty zagraniczne przedpołudniowe.
Praga, godz. 11.00, Frankfurt, godz. 11.00, Bruo, godz. 10.00, Berlin, godz. 9.00, Wiedeń, godzina 11.00.

Koncerty zagraniczne popołudniowe.
Wrocław, godz. 12.00, Praga, godzina 19.30, Langenberg, godz. 17.30 i 20.30, Berlin, godz. 16.00, Moskwa, godz. 19.00, Rzym, godz. 21.00.

Opery
Berlin, Frankfurt, Wrocław, godz. 17.30 — „Zmierzch Bogów”.

Przez używanie

OSIAGA SIĘ 800
najdłuższy żywoty samochodu — największą wsprawnosć motoru oraz oszczędność na paliwie
Widzę Panie radzi,
Skądto Pan Bóg prowadzi?
Z Lipin nie z Czładzi,
(Zakupła ubrania, bućki u Ziellera w Lipinach. Bytomska 4).



— Plum, plum, Plum, plum, plum!
Czasem i w nocy zatańczyły, gdy księżyc świecił!

W rzeszuliście uciechło. Rybki wkrótce zapomniały o smoku
i znów wesoło pływają, łowią muszki, jady chleb od dzieci.

— Niech sobie idzie do wody!

— Toś ją wrzucił z powrotem do rzeszuli!

W sieci była jeszcze jedna mała rybka biedna, omdlała. An-
Szakodnik zlapany już!

— go do rak, uważaj, aby nie ugrzył.

Antoś ogłądał szczupaka dokładnie, nawet ostrożnie, wziął
i ogona jako stern. Zjada wszystkie inne ryby, nawet duże.

Ciało ma podługowate, większe, pysk podobny do kaczego,
przy pływaniu, tak jak i wszystkie ryby, używa swoich płetw

skoczy i kaczkało chwyć, i nasze nikt inny, tylko on pozarł!

— bo może i ugrzyć. To złośnik wielki, on czasem potrafi zlapany
— Przyjrzyj mu się dobrze — rzekł tatuś — tylko ostrożnie,
słiny!

— O, o! jaki ogromny szczupak! Jaka ma głowę ogromną,
jaki „dziób”! — jak u kaczki! a żeby jakiej! O! podskakuje, jak!

wyciągnęto na brzeg, a mały Antoś nadzwic się nie mógł!

przez oczka sieci umknęły, ale potwór został zlapany! Siatkę
baczyli tam postój siebie straszniejszego smoka! Rybki były małe

nieprzytomne. Coś było o wodę i wpadło je do sieci. O reży! zo-
Chodzący go zlapali!

— Szczupaka widziałeś? i dużego? O, to z jeziora przy-
płynął! To on i nasze kaczki porwał! To wielki szakodnik wodny!

— Tatuś, szczupaka ogromnego widziałem!
Chłopczyk pobiegł zaraz do ojca i rzekł:

— Ale zobaczył go mały chłopczyk, co na kładce nogi sobie mył.
Raz podpłynął do kładki i pchnął sobie z uciechy!

— maty i płuśki przylem głośno. Kaczuszkę nawet porwał! Wcia-
znał ją na dno za nożkę i pozarł! Biedna kaczusia piszczala bardzo!

Był już on tak śmiały, że podskakiwał z wody i japał ko-
nary i płuśki przylem głośno. Kaczuszkę nawet porwał! Wcia-
znał ją na dno za nożkę i pozarł! Biedna kaczusia piszczala bardzo!

Małe rybki nie mogły się już bawić w słoncu, nie mogły
płynąć kolo kładki. Siedziały w trawie cichutkie i głodne, bo i mu-
rzył i robaczył pożerał potwór.

— Dzieciaki miały w rączkach kawałki chleba i kruszki go-
rybkom i cieszyły się, widząc jak zjadają.

— Gdy słonce świeciło, rybki płuśki się na samym wierzchu
wody i wygrzewały się. Lubili też drzeć pod szepkami! Iść imi

znali się dobrze z matką kaczuszką, które od wiosny pływały
ciągle po rzeszuli. Kaczuski cieniuko piszczaly i przebiegaly

się kaczuszkom. Wesoło więc było małym rybkom w małej rze-
czuli!

Razu pewnego księżyc w nocy bardzo jasno świecił. Woda
w rzeszuli błyszczala, jakby srebrna, a małym rybkom wcale

się spać nie chciało.

— Chodźcie, chodźcie! zabawmy się! — zwolowały się
rybki.

Przypłynęły wszystkie małe okuniki, płoki i piskorzki powy-
tazły ze swoich nor pod kamieniami.

— Plum, plum! Plum, plum! — Oj, jaki księżyc piękny! Oj
jak rybkom żyć dobrze!

Wtem coś płuśnego mocno i kłapi — jakiś potwór ogromny
jedną rybkę potknął!

Przerazone rybki uciekały i chowały się, gdzie która mogła:
w trawie, kolo brzegu, pod liście. Piskorzki umknęły pod kamienie.

— Kto to? Kto to? — pytały przerazone rybki jedna drugą.
Naszurzył był wielki smutek w małej rzeszuli: smok po-

zart wie rybki!
Wszystkie go już widziały. Ukryte pod liśćkami widziały,
jak płynął potwór ogromny, duży, iuske miał srebrną a jaka pa-

szczy! Straszny! Ogromny powoli sterował sobie, a zębami ogrom-
nemi kłapał... — Biedne małe rybki — ile się napatrzyły strachu!

Od tej pamiętnej nocy zaczęło się prawdziwe mieszaniecie
dla małych rybek: smok zamieszkał w małej rzeszuli. Porwał

Rok 1 Katowice - Kwiecień Nr. 11

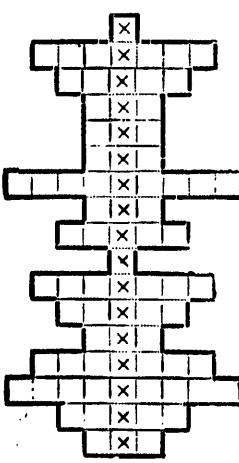
Młody Czytelnik

Polski Zachodniej
Dodatek tygodniowy

NA POLU.

W twardym jarzmie po zagonie
Stąpa siwy wół,
Ciągnie, ciągnie pług błyszczący,
Głowę zwiesił wdół;
Za wołami przygarbiony
Dąży stary kmieć,
Pług podnosi i kieruje,
Woła: kso! i heć!
Idą drogą dobrzy ludzie,
Zobaczyli pług;
Czapki zdjęli, pozdrowili:
„Niech pomaga Bóg!”

8



Kwadraciki należy wypełn. literami
ażebv tworzyły 17 wyrazów. Rząd
środkowy oznaczony krzyżykami,
czytany z góry na dół, utworzy go-
dność i nazwisko dostojnika w Pań-
stwie.

- Znaczenie wyrazów:
1. spółgłoska, 2. rodzaj zagadki, 3. służy do pisania, 4. cicho, spokój, 5. głos zwierząt, 6. rodzaj poezji, 7. instrument muzyczny, 8. jest w morzu i w szklance, 9. członek rodzinny, 10. spółgłoska, 11. taniec narodowy, 12. potrzebna do maszyny do pisania, 13. wykrzyknik, 14. kwiat, 15. miasto w Bawarii, 16. ptak, 17. potrzebne szklarzowi.

Dobre rozwiązania nadeszły:

Z Cieszyna: Rotter, z Katowic: Siwczyk Paweł, Szwałbłak Wiktor, Nowak Franciszek i Swobodówna Jadwiga, z Kochłowic: Marek Ryszard i Borys Paweł, z Rudy: Odroń Władysław, s Rybnika: Lesniok Romuald i Basista Mieczysław, z Rogów: Klon Zygfryd, z Skarszew (Pomorze): Michałowska Maryśka, z Tychów: Kocur Leon i dwa rozwiązania bez podpisu i adresu.

Nagrody przy losowaniu otrzymali: Michałowska Maryśka, Skarszewy, ul. Polna 7 (Wojew. Pomorskie), Marek Ryszard, Kochłowice, Radoszowska 8., Siwczyk Paweł, Katowice-Ligota, Kłodnicka 2., Szwałbłak Wiktor, Katowice, Krzywa 12.





W małej rzeczniczce żyły małe rybki.
Rzeczka była mała, wązka, ale małym rybkom było w niej bardzo dobrze. Dobrze też było tam i żabkom i robaczkom, i ślimkom i żuczkom. Nawet czasem i rak z dużego jeziora tu przywedrował! (Bo rzeczka wypływała z jeziora). Mieszkańcy rzeczniczki nie lubili raka! Zauważył go i zajął się nim. Wiesz, że tylko swemi długimi wąsami ruszał: — Fe, jacie tu niedobrze żaby! — krzywił się rak. — Co za szkaradne smaki w tej małej rzeczniczce! Pójdę sobie znów do jeziora!

O małych rybkach i o straszonym potworze.



Przyszedł dzień, go z wszelkiej winy przed Bogiem. rad, a nie głosu sumienia, zgrzeszył, ciężka jednak pokuta obmyła potem kiedy dał się opnować ziemniakom i chłopy o dobro kraju, i początku tak waleczny, sprawiedliwy i czujny o dobro kraju, umiał w pokucie i skrzesze. Widzicie zatem moje dzieci, ten król w Ojaku, gdzie jako prosty bractszek pełnił najniższe usługi i tam zbrodni. W końcu wyjechał do Karuntu i wstąpił do klasztoru. Tam udał się do Rzymu, gdzie dostał od papieża przebaczenie swojej sławy. Ten opuszczony przez wszystkich uciekł na Węgry, a stamtąd go zabił. Dowiedziawszy się o tem papież rzucił klątwę na Bolesława. Ten jeszcze większą zemstą zapłacił do biskupa i na Skalice kazął kupić i za nią zapłacił. Potem powrócił do grobu. Po tym wypadku nie św. Stanisława i zeznał przed sądem, że biskup wieś od niego. Duchą Świętego Piotrowo wstał! Wstał Piotrowina na wezwania. Wskzeszenia nieboszczyka. Sw. Stanisław udał się na cmentarz, a biskup gorąco pomógł się do P. Boga, prosząc go, aby ujął się za jego niewinność. Pan Bóg wysłuchał jego prośby i dał mu siłę do biskupa i zaprzeczył biskupowi posadzenia kupionej wsi. W Piotrowin i w pobliżu wsi Piotrowin. Król uwierzył krewnym Solec nad Wisłą w pobliżu wsi Piotrowin. Król wstąpił do klasztoru, że sami królowie jeździli po kraju i sady sprawowali. I nasz te wieś posiadał i zaskarżył go przed królem. A wtedy był zwyczaj śmierci tegoż rycerza krzewił i zaskarżył go przed królem. Po skończeniu wsi Piotrowin od rycerza Piotra herbu Strzemie. Po czekał. Zdarzyło się, że św. Stanisław kupił dla kościoła krakowskiego wsi Bolesław szukał sposobu, aby się na nim zemścić. Niedługo potem, kiedy wyjechał król biskup Stanisław, za co rozgniewał się do kraju wrócił i za inne złe postępek. Kiedy nie skłótkowały

Jaś i Kazio, dwaj sąsiedzi,
Od najmłodszych lat się znali.
Działaj każdy z nich się biedzi:
Zdają do szkół chłopcy mali.
Jasio dobrze odpowiada,
Bo pracował wzdół wzdława.
Kazio-próżniak to niełada —
Na nic teraz gorzkie zalei!
Jasio płynnie pisze, czyta,
Opowiadał gładko streszcza;
A gdy Kazia kto zapyta,
Cisza potem trwa złowieszcza.
Wiesz, jak mu się niasze w głowie
Pacierz myli też chłopczyzna,
A w dyktandzie bledów mrowie.
Oj, nieład Kazia mnia!
Na tablicy rozwiązane
Jasio zadania rachunkowe
Próżno Kazio też próbuje.
Smutno biedny zwiesił głowę.
Egzamin się skończył,
Każdy dostał, co należy:
Zdał do szkoły Jasio miły,
Lenuch Kazio z płaczem bledy
I rodziców swych przeprasza
Za lenstwo i swadole.
W naszym reku przyzłość nasza,
Kto nie sieje — zia ma dole.

Miody czytelnik.

6

3

2

O smutnym końcu Bolesława Śmiałego.

Po powrocie do Polski zastał Bolesław Śmiały wielki nieporządek. Długa nieobecność króla spowodowała wiele złego w całym państwie. Aby z powrotem przywrócić ład i porządek objeżdżał od miasta i grody, karał surowo winnych i niewiernych żołnierzy. Na tych to właśnie objazdach dał dowód wielkiej szczodrości i dobroci serca. Abyście moje dzieci lepiej zrozumieli tę szczodrość króla dam wam ładny przykład. Pewnego dnia siedział Bolesław w Krakowie na dworze przed pałacem i tam oglądał rozłożone daniny Rusinów i innych ludów, które należały do Polski. Zdarzyło się, że był przytem obecny pewien ubogi kleryk i zobaczył tak wiele bogactw. Gdy tak szeroko rozwartemi oczami patrzył na te masy pieniędzy i myślał o własnym ubóstwie westchnął z głośnym jękiem. Król Bolesław był gwałtowny. Usłyszawszy tak żałosne westchnienie myślał, że ktoś uderzył lednego z służących komorników, przeto rozgniewany zapytał, kto tu śmiał kogósł hić. Wtedy ów biedny księżyk przeżarzony pomyślał sobie: „Lepiej tych pieniędzy nie widzieć, niż narażać się na gniew króla.“ Bo sądził, że Bolesław dlatego się rozgniewał. Zapytany jednak przez króla o czem myślał, gdy tak żałosnie westchnął powiedział z drżeniem: „Królu panie, przypatrując się swojej nędzy i swemu ubóstwu, a waszej sławie i waszemu majestatowi i twojemu bogactwu, smutno mi się zrobiło, że nie mam choć części skromnej tych pieniędzy, które ty posiadasz“. Wtedy rzekł król: „Jeżeli z powodu swego ubóstwa westchnałeś to znalazłeś we mnie pocieszyciela. Przystap tedy do tych bogactw, które podziwiasz i wiele zdołasz za jednym razem umieść, niech będzie twoje!“ Przystąpiwszy dos karbów ów biedniaczek kleryk tak bardzo napenił złotem i srebrem swój płaszcz, że ten ze zbytniego ciężaru oberwał się i pieniądze rozsypały się. Wtedy król zdjął ze swych ramiion płaszcz i dał go biednemu klerykowi zamiast worka. Ale kleryk tak bardzo oblażył się złotem i srebrem, zwłaszcza, że król ciągle mu pieniądze dodawał, że ten wolał, iż udusi się, jeśli jeszcze więcej dołoży. Król w ten sposób wzrósł w sławę, a zubożony kleryk odszedł.

Ale w tym czasie król Bolesław, jak wam już poprzednim razem mówiłem, bardzo ciężko zgrzeszył. Pogniewał się on z biskupem krakowskim Stanisławem Szczepanowskim. Był on bardzo czczony w narodzie polskim po śmierci. Za życia był bardzo świętobliwy i pełen nauki. Uczył się w Onieźnie, która wówczas była bardzo sławną szkołą polską. Przebywał tutaj całe cztery lata, potem udał się do Paryża, do stolicy Francji. Po powrocie do kraju obrał sobie zawód duchowny, aby pracować dla chwały bożej i dla dobra narodu. Potem został biskupem w Krakowie.

Bolesław pogniewał się na biskupa zato, że ten karcił go za zbyt mrowe sady nad żołnierzami, którzy go porzucili w Kłowie

7

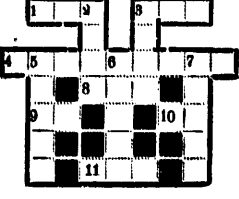
Rany przy pracy.

W ulicy pokazał się tłum ludzi, a wśród nich dwóch mężczyzn dźwigających nosze.
Na noszach leżał człowiek, wyciągnięty jak trup, z głową zwieszoną na ramie, z zakrwawionemi włosami. Przy noszach szła kobieta z dzieckiem na ręku. Wyglądała ona jak obłąkana i od czasu do czasu wolała: — Nie żyje, nie żyje, nie żyje! Za kobietą biegli mały chłopczyzna i głośno płakał.
— Co się stało? — pytano wkoło.
— To mularz spadł z czwartego piętra przy budowie domu — objaśniał ktoś.
Ludzie, idący z noszami, stanęli. Wiele osób odwracało oczy, nie mogąc znieść straszego widoku.
Tlum poruszył się znowu, znowu nosze dźwignęto, a nieszczęśliwa kobieta wolała rozdzierającym głosem:
— Umarł! nie żyje!
— Ale żyje, żyje! nie umarł! Nie, — mówili ludzie, pocieszając ją.
Jakis przechodzielec zdjął czapkę przed noszami i zawołał:
— Odkryjcie głowy! częś robotnikowi ranionemu przy pracy!
Wszystkie głowy się odkryły.
Tlum oddalił się, widać było tylko na ulicy długa krwawa smuga.



Rozwiązanie łamigłówek z nr. 9. „Kłodego Czytelnika“.

M — nić — OdEsa — oSa — mniCh — dAb — C „MIESIAC“.
ZaPaKa — Imielin — OstO — MaTura — TowaR — MaStO
— PolaKa — KrAków — DaRdaneie — Głowa — WiAra „PIOTR SKARGA“.



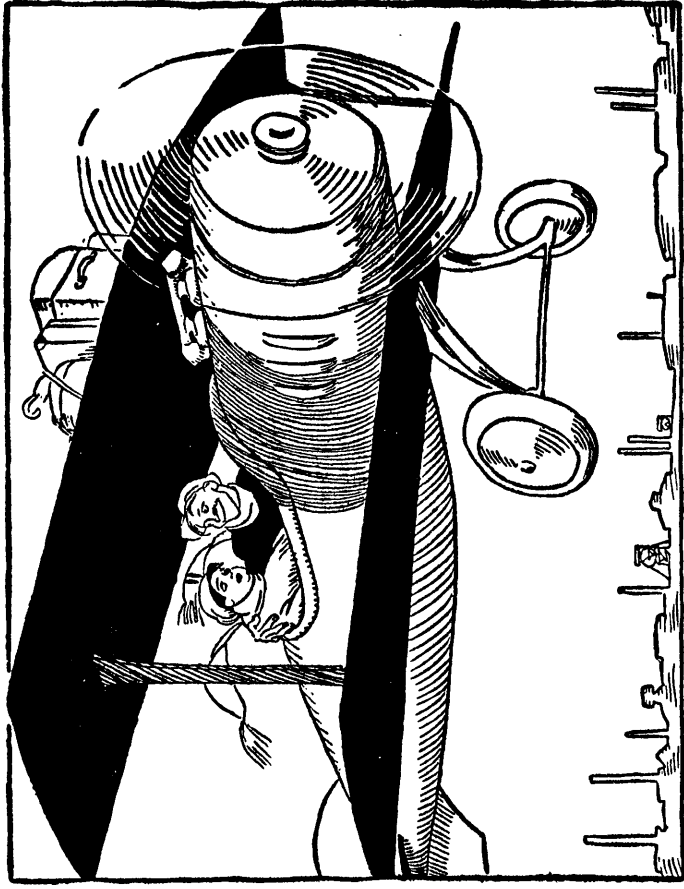
Znaczenie wyrazów:
Pozłomo: 1. płyn owocowy, 3. ptak, 4. imię męskie, 8. rodzaj papugi, 9. przysłówek, 10. mieszkanie pszczoł, 11. roślina.
Płonowo: 2. zwierze leśne, 3. narzędzie rolnicze, 5. góry w Polsce, 6. imię żeńskie, 7. podrecznik geograficzny i historyczny.

Wesoly dodatek do „Polski Zachodniej”

Do gazety nr. 76 Katowice, dnia 3 kwietnia 1927

Numer 6

Śląski Dzień L. O. P. P.



Jeżeli każdy z nas złoży 3 kwietnia w Śląskim Dniu Lotniczym ofiarę na L. O. P. P., to już w tym roku „na lato” lub w „podróż posłubną” „furgac” będziemy samolotem z lotniska katowickiego.

Co się tyczy oberżystów u nas, to Ci powiem, że jeszcze nie nauczyli się po polsku gadać. Tylko stary Sałat z żoną umieli po polsku i po niemiecku, a jednak większość czestych urzędników obcuje u p. Święta. Choć stary Pyszczola nie jest taki grzeszny, to nom powstancom podobą się to, że popierają towarzystwa i nie do sie zawstydzają. A jak legły Gostieb narobił gruchna, to wesoło jest w starej barze.

Nieobcoseny.

Z RADLINA.

Kochany Gusiłku!

Bardzo się mi tu śpiwka o tym Volksumierze Lutaszka podobają. My tu w Radlinie też mamy takiego wolksumiera i oberżystę. Jest to ten oberżysta kruszka, okręcił listy i mo cęst doższe mlano „Kruszka”. Kochany Gusiłku! Jak och słyszol, to był ten oberżysta najpród w kriegserlinie, a jak rewolucja wybuchła, to zaroz bumlował do doższosialistina. Później w 20 roku jak bolszewiki były pod Warszawą, to zaroz bumlował do komunistów i jak komunistki chęcił ich wtać w Radlinie. No, się mu to jaksz skiszczyło i zrobił się „obokietni”. A jak ale nadchodziły wybrwy komunalne, to ci zaś bumlował do „katolizze folkspartei” i stanął na czele. A to niemożo tego pojąć, jak on do tej kat. folkspartei mógł bumlować, gdyż chodził do kościoła jak kosa na spacer. Ale już och zrozumiał, on bombonił i handluje i wszystkie ktermasze czy odpusty stąd będą przed kościołami. Mu się to naspowo zaporo dobało od jedneoz „fołku” do drugieoz bumlować, to też tak z ta swojō buda robl.

Kochany Gusiłku! Został on też wybrany jako lawnik ale masz p. starosta go nie zatwierdził i skłó tego też ci napisol list do wolewodztwa niły zarządzenie i chęcił, żeby nasi polscy radni też go podpisał, ale dosiōł po nosie bo nasi radni nie są bumlowali. Jak och słyszol to miał dostać 1000 rentenmarków für die gute Arbeit”. I to skłó tego też zarządził skłep oberwia czy tam warszkat. No, mo tam podłżna buta w oknie. Teraz ci dopiero te orgole się u niego zgronadziła i wala „blat” aż w uszy szczyplę. tek był tak chęcił przysłuchać się im, to był musiał bycie dać na uszy a to by cę jeszcze szczyplę.

O tych innych orgolach to ci jeszcze Gusiłku napisza, a teraz bych cię prosil, żebyś tu tak do nas przyszoł z ta żelazna mietła i żebyśy razem z powstancami pokozali temu wolksumierowi, że ta orgole nie „reguluja” tylko Polokcy urzędni. Tōż do widzenia! Twój koleks Hama.

ODPOWIEDZI GUSTLIKA.

Hankz. — Lubiniec, O „Ostątkach” nie pisze się przed Wiekanocą. Do kosa! Kalasany Bimbala z Kybnika. List Twój w ostatnim numerze „Gustlika” nie zgadza się zupełnie z prawdą. P. Dyrektor, jak nas zape wialano z innej poważnej strony, jest Polakiem: był Polakiem i to przesładowanym jeszcze za czasów pruskich, a w Rybniku od pracy narodowej też się nie uchyla. Podobno p. dyrektor wydalil ze służby jednego z pielegniarzy za znechanie się nad chorymi. Czy czakierom on właśnie nie poinformował Cię fałszywym, kierowany osobliścā zemsta, a Tyś to przyjął za rzecz prawdziwą? Bimbalo kochał! Ze wzięciem na zbliżające się u Was nowe wybory gmine, wyminiałaj orgoli, a Polaków starał się zjednoczyć do jednego frontu!

chca aby sie dzieci, ostatnie dwa lata, we szkole po niemiecku uczyły, bo jak bydom starsze a poladom do ciotki do Głwici, to nie bydom poradziły ani „gmiten Tag” powiedzieć. Borocyl! — Drugiż zaś bardzo radzi „ferkierua” z tym „krapakarzem”, co tu na szybie jest za jakiegoś pomiatacza a bardzo rod mowy po niemiecku. My tu momy tela bezrozbotnych koleków, a on to robnikom sprowdzo z Czechów abo z „Hindschmiedendachsa” i ci moza w naszej wsi robić z przytem wazon „blatt”, że ich mi pieroa rozum. Jo padom: wśażę picyfłownik a gonić to pierofstwo aż ze cztery mile za Opawą i Wiesz dobrze kochany Gusiłku, że my tu w Mariłowicach wybudowali bardzo piękny pomnik, bośde go już i w Poloce Zachodniej row wywalowali. Kozstował też inpa, budydy, tōż ci padom, jak że sie go wyptoco, bo doborowolnie ani jeden nic nie chce dać. No teraz się do tej nowej rady gminnej dostało aż 9 koleków i fołk, który jest przessem naszej grupy, to my na postzedzenia rady gminnej, dnia 6 marca odwołali 300 zł, na ten pomnik. Ale my se dań pię! Bo przedzwinków było trzech. Dwa z nich by byli radzi, żeby na tem miejscu stół Bismarck, a ten trzeci mozo chce zepłynny tam fonego byli postawili, coby nad całą wsią mógł swym wascem ruszać. Ale co tam! Co 9 to nie 3, Uchwaliło się i basta!

Cwiczeny tu teraz lejaści teatr, który chcemy 8 maja „degrac” nazwoy se: „W górę serca i jest na ten „wziem bardzo stosowny. Ale momy tu takiego Auchpowstania za szynkierza, który nom nie chce dać pokojna na te Gwizczka, bo nom raz powiedziol: „sala nie wlemba”, a za chwile tam było pelno „krapakarzy” i Niemców. Z baba to se ten „wilegret” mówi dajez, Jo nie wlam klejdy on chce przyrzedzić te poswadzenie z tej kump, z która wyhodzil walczyc, bo tylko pod tem warunkiem odebrał legitymacje. Jak nie dostarczy tych dokumentów, tōż na swięcie powietrze z grupy z takim szowinizmem, a trafece to se też jeszcze pogodorby. Byłymy widzeli kto bedzie „ten krótszy” zagnad, my abo on? Ale to wszystko jest Szomber wimen, bo jak im jego kontracht doszol, to imna kaza było powiedzieć: kōż se już karhank, bo byłś ty wszystkich moich kumolów odegnal, abo szerskanizowol. — Do widzenia! Babul.

Z PRZYPSZOWIC.

Kochany Gusiłku! Nr. 4, Ci padom: jak moja w sobota umyła tżba, to Aleś pieronie narobił naraza z tym listem w cę wolał Twoje listy czytać. Nie jeden se wstyżol, iż se go tam nagabował, ale masz racje. Nie jeżben se pado: skąd to ten Gusiłku wszystko wie? Chciałech Ci napisać, że już też mamy nowe go sołtysa, chłop sztram powstaniec w bitach, Ci padom, pieronie, pszaleny na wszystkie. Ławników se zatwierdził p. Starosta, a dobrze zrobił, bo to orgole nabiegani! Slyszałech, że wpisał wniośoc gminę do Landrata, coby ich zatwierdził! To nie jest bebielak, dwom bogom służyć, teraz żaden z nich nie patrzy ani kłt pobogoslawi.

A kiedyś widział stonuki w naszej szkole, to byś sie uczył. Nauczyciele są chłopy nasz, i worgole cała sala nauczycielska jakby dobra, wśżebze dnych polski. Takich cę se już dawno życzoł. P. Rentmeister, ten wielki bohater zakłada Geankveria — najpród pod nazwa Kirchenchor, a wkrótce Stahlhelm. My się znamy na tem. Ten słany gerantizator jednak a nas więcej znaaczy na przedact, jak my Poloki, bo on umie witać i ręk podawać, a ja zaś, dobrze wychowan, czekam aż mi urzędnik rękę woda

Gustik-Powstaniec rozprawio...



Część Kolektam-Powstańcami!

Tęż w tym ostatnim tygodniu był znowu ruch na G. Śląsku. Korfaniy sie njęk uspokoić nie mogą po tej manifestacji z 20 marca. Łazi jak byk rozpuszony i wali rozgani o mur jak uszyty „powstańcy” Pilsudski, Graczyński, Wali w Polonii i wali w Śemie Śląskam. Dowiedzi z tego Śemiu sie smiod i prado, że tam niema po co chodzić, teraz chodzi i urado, tam wiecie, bo gdzie indziej go ludzie słuchac me chca. Tam w Śemie chroimi go nietykalność i posłusznosc łaski marszałkowskiej. Ale skobczy sie i to.

Dobrze zrobił koleks Fojkis, że postawił jasno swój stosunek do Korfaniego. Dia Powstańca nie ma miejsca w partii, która prowadzi Korfaniy. Dzwia sie, że p. Kamki szlak nie trafił, jak tam w Śemie jego wienopoddacze serce wrzalo niewietyem obrzydzeniem a gęba swoją wycierol se z plany powstancim i wojewoia. Zę go szlak nie trafił to widac, że ten giew był tylko cyrkusowy. Tak jak to „Amis”, w cyrkusie w czasie pauzy dźwio, zrobił etymio mna, usmiechne sie i idzie do budy.

Zanicki też tam swoje trzy grosze ekonomizuje w to wraził aby co Korfaniy nie pominal na liście przy wyborach. Ten wielki ekonomista spłakował na wszystkich, czezo sie jon, teraz pozostala mu już jedno polityka i nadzieja na posade dyrektora w „Banku Inżynierym”. Zamianowali go wczorai, i kwietnia, jako primaaprilisowego dyrektora, a Akademnia chadakea wreczyła mu w tym dniu doktorat honorowy za „Prace ekonomiczne”, przepisal-

ne z budżetu śląskiego. Teraz dziepietro bydzia z niego wielki polityk — i bydzie sie mógł moze pozozak nawet w Tarnowskich Górach!

Kustosowi jego Z. O. G. sie rozlazi: Komple jego widza, że z takim „prezesem” nic nie znacza radzie i w społeczeństwie, a przelkonili sie też, że ich Hanys hula i robi geszeta z Niemcami.

Można sie wiec spodziewac w Koszowie parę ciekawych niespodzianek. Prezes Rady m. p. Jankowski widzi, że z Kustosem i Widuchem nie ujedzie. Już tam podobno cylinder i rejonk kozol odpnuowac na pokrzeb Rady P. Jankowskiemu pozostanie tytul „marowego prezesa”.

Koleksowie! Wydzial naszego Związku wydad odezwe w sprawie „Polonii”, która powstanców nazwo bandytami. Kozdy z was chyba dobrze zrozumial, że dia „Polonii”, niema miejsca w powstanczym domu. Prez z „Polonia”, a nielch żyje „Polaka Zachodnia” — oio naszo nasze nabliższe. Teraz od nowego kwartala jest to haslo bardzo na czasie. Dopiero jak Korfaniy odcznie powstanców na kieszeni, wtedy sie bedzie z nimi liczyli.

Tęż do roboty!

Gustik.

Listy do Gustika

Z Nowego Bytomia.

Kochany Gustik!

Na list Wisbrody w ostatnim „Gustiku”, w którym byla mowa i o mnie, proszę o zamieszczenie następujacej odpowiedzi:

Kochany Wisbrodo!

Jestem starym czytelnikiem „Polski Zachodniej” — to też przeczytałem i Twój list do Gustika, opisujac stosunki naukowe w cyrkusowi „Rozamunda” w Nowym Bytomiu.

Wiedz o tem, kochany Wisbrodo, że chodę wprawdzie nie „namem mi bylo branie udziału w powstancich śląskich” temtemiem i na innych frontach hiewe, jako ochotnik walczylem dia Ojczyzny. Wiedz jeszcze o tem, że w czasie okupacji niemieckiej, jako student, przedsiadowany byłem przez Niemców za prace konspirowana.

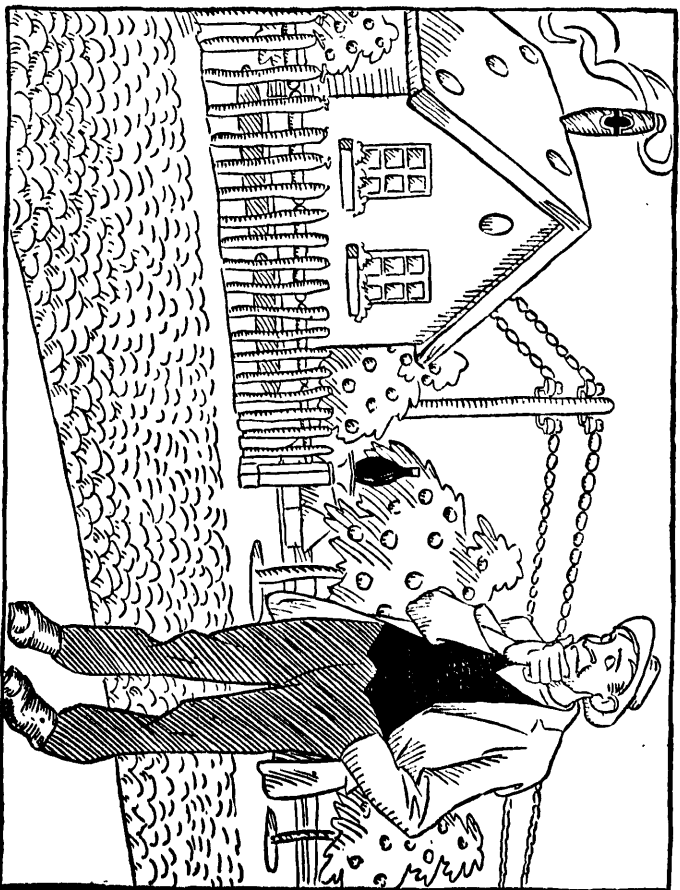
Piszę Ci o tem, bo nie znamy sie wzajemnie, a przeciez już chwa teraz nasze lektymacie, na których wypisane jest „Honor i Ojczyzna” — beda wy-starczalacemi, byśmy do siebie mieli zaufanie.

Pieszcz, Wisbrodo, że jest wśród Was jeden Polak, który protekuje germańskich opantow i tych, którzy wysmiewala powstancow. Ponieważ dalej podasz, że jedynym Polakiem jest inżynier z Warszawy, wiec dotryczyc ten zarzut moze jedynie mojej osoby.

Bardzo sprawiedliwi! Wisbrodo! Zechciej przytoczyc fakty, któreby Twój zarzut poparły. A moze jestes ofiara czuykich podoswiow? — Mam zwycaj sprawiedliwego traktowania robotników — nie wiec dziwnego, że bardzo mnie Twój zarzut zarzut powstancza — dotknal. — A teści chesz pozazwiedzic ze mna o „stosunkach w cyrkusowi” — do trzty do mnie. Proszę o to, domi przekazani, że nieljedn zarzut cohiesz i powiesz sobie: „Jestem ofiara malych ludzi, zlych ludzi”.

Znakdziesz mnie w Hucie Kniegundy lub w Lp-pinach. —
Miel odwazci! Polski Inżynier z Warszawy.

Akcja budowlana Kustosa.



Uzalatnosć gospodarza Kustosa w Katowic-
kiej Radzie miejskiej okazala sie już tak skuteczną, że w dniu 1 kwietnia każdy jego wyrobca otrzymał domek kolo parku Kosciuszki. Pomysłowosc Kustosa urzeczywistniamia tu balke z „Schlaraffenlandu” — bo domek jest z cukierni dach z pierników, zamnast

HAJDUKI WIELKIE.

Kochany Gustik!

Musze ci iyz coś o naszym szyble „Piast”, który nalezy do Skarbobiermu napisac.

Otóż jak ci wiadomo zaś teraz przychodzi czas wielkiego wymiatania, lub lepiej wyrodono, redukcji No, ale kiedy już ma być redukcja, to nielch jest. Ale co sie tutaj dzieje, wiesz Gusticzku, to nielch jest. Krowiska skóre me wlezie. Toż zahartuj sie naj-przód, by ci sie co przy czwaniu tego nie zrobiło.

U nas wywieszone do redukcji nazwiska 65 osób. Na tej liście są Powstancy, Uchodzcy, tacy co już tutaj dlugie lata pracuja. Miedzy nimi: też jest jeden w zrowny Polaka, którego me brakuje nielczcie, gdzie o sprawie Polska chodzila. Z jego oddzialu był on jedyny, który 20-go marca był w pochodzie w Katowicach. Takich ludzi postawia do redukcji, a hakary sie posmiewujia i mala racje.

Mamy tu postawia ludzi wrogow polskosci, takich Polakow, ale tych sie rekawicami chwytaja. Otóż naprzyklad kiedy był wyroszony wyruk plebscyim krzyzajad jeden: „Wir haben gesiegt auf allen Fronten, der Sieg ist unser!” Drugi zaś wchil „Polak” na zadpywanie dlaczego nie był w postani u, powiada

komina dyjni „hawana”, plot z kielbas, dityy telefoniczne z serdelak, na drzewach „apiruzyn”, bruk z „krepki” i „ryzmet”, przy furcie lissaka z gorzala dia Przechodnia. Górnoślazak, czego chesz wleceć od twego obrolocy?

dati: „A co mi tam, mie sie lepiej oplacilo sarnie i zalagie strzelac!” Trzeci zaś na front powstanczy nie szedł, bo tam wedding mego szli tylko „Sommerbruder i smierdzirobotniki!”

Później tu mamy takich co maja gospodarstwa ale oni lub synowie jeich, by sie nie uzywili, tóż tych sie me redukuje, maja oni podporę od panow urzednikow.

Dzwignie sie przez to polskosc na Górnyim Śląsku? Jak ci panowie Powstancza potrzebia, to ms sie ze wszystkich stron przychlebiaja, ale jak zaś nie, to mu ani za pozdrowienie nie podskakujia. Ale przydzicie zaś kryszka na mlypska!

Tóż pytsk do widzania!

Z Marktowic.

Kochany Gustik!

Bydziesz sie pewnikiem dziwoł, że sie też krod z Marktowic do Ciebie odezwoł, bo do teryska jesszeze ani jeden nie pisol, tóż slichaj: W Marktowicach sie zaczynio jakos robic madrze i gupie, pa polskoi si po niemiecku, ale sie robi! Ale ta robota to tak wywado jak taki klebok pomnialnych zób w marcu, że ani pierom z tego nie jest matery. Jedni

Wiadomości bieżące.

TEATR POLSKI.

Gościnny występ Olgi Olginy.

Wbytna primadonna scen zagranicznych P. Olga Olgina, znana naszej publiczności z gościnnych występów w „Traviacie” wstąpi gościnnie w operze katowickiej tylko jeden raz we wtorek dnia 5 kwietnia w operze Verdiego „Rigoletto”. Niewatpliwie występ Olgi Olginy ściąganie liczne rzesze muzycznej publiczności.

Maryla Gremo.

Świątowej sławy tancerka, której pierwszy występ w teatrze katowickim zapelniał widownię po brzezi wytworna publicznością a fachowa krytyka wyrażała się z nadzwyczajnym uznaniem o świetnie wykonawczych tańcach klasycznych — wystąpi jeszcze raz w Katowicach w srode 13 kwietnia.

REPERTUARIUM.

Sobota, dnia 2 kwietnia, „Rozwódka”, premiera
Sobota dnia 2 kwietnia „Tajemnica powodzenia” Nowy Bytom.
Niedziela, dnia 3 kwietnia „Robert i Pertrand” przedstawienie zakrojone przez Stow. Młod. ezy „Sila” o godz. 3 pp.
Niedziela, 3 kwietnia wiecz. „Rozwódka”.
Poniedziałek dnia 4 kwietnia „Niziny” Cieszyn.
Poniedziałek, dnia 4 kwietnia „Tajemnica powodzenia” Tarnowskie Góry.
Wtorek, dnia 5 kwietnia „Rigoletto” (występ Olgi Olginy).
Wtorek, dnia 5 kwietnia „Tajemnica powodzenia” — Rybnik.

(K) **Wojewódzki Dzień Lotniczy L. O. P. P.** W sobote dnia 2 i w niedziale 3 bm. odbędzie się na terenie Wojew. Śląskiego Wojewódzki Dzień Lotniczy L. O. P. P. Oprócz uroczystości, których programy ustala miejsc. i powiat. komitet L. O. P. P., urządzona będzie w tych dniach we wszystkich miejscowościach na ulicach i w lokalach publicznych rozsprzedaż znaczków L. O. P. P. po 20, 50 gr. i po 1 zł. Dochód z rozsprzedaży znaczków L. O. P. P. przeznaczony jest na dokończenie budowy pierwszej śląskiej stacji lotniczej L. O. P. P. w Katowicach. W dniach lotniczych opwinni wszyscy obywatele polscy, zamieszkali w Wojew. Śląskiem, przypiąc na piersi znaczek L. O. P. P. Kto nie jest członkiem L. O. P. P., powinien w tym dniu zapisać się na liście członków L. O. P. P. Wszyscy obywatele w Wojew. Śl. powinni zrozumieć doniosłość polityczną i gospodarczą znaczenia dla Państwa i społeczeństwa rozwoju lotnictwa polskiego.

(K) **Numer śląski „Lotu Polskiego”.** Ostatni nr. (4) „Lotu Polskiego”, wydawanego w Warszawie, poświęcony jest w całości I. O. P. P. na Śląsku, z okazji Śląskiego Dnia Lotniczego w dniu 3 kwietnia. Na I. stronie widnieje ilustracja, przedstawiana robotnika — powstańca śląskiego, wskazującego na samolot. Wśród licznych fotografii znajdują się: pomnik poległych powstańców w Katowicach, widoki z lotniska katowickiego, wizerunki p. Wój. Grażyńskiego, biskupa Lisieckiego, marszałka Wolnego, prezesa Dyrekcji kolei Dobrzyckiego, prezesa L. O. P. P. na Śląsku, starosty dr. Potyki i innych działaczy L. O. P. P. widoki z przemysłu śląskiego. Wśród artykułów i utworów literackich znajdują się J. Relidzyńskiego: „Rota Śląska”, gen. prezesa L. O. P. P. prof. A. Ponikwskiego p. t. „Śląskowi”, prez. inż. Dobrzyckiego: „Czem jest lotnictwo?”, prezesa dr. Potyki o dotychczasowej działalności L. O. P. P. na Śląsku i innych. Bogata treść i liczne ilustracje składają się na poważy czość tego specjalnego nr. „Lotu Polskiego”, redagowanego przez znanego literata Józefa Relidzyńskiego w Warszawie. Cena 1,20 zł.; do nabycia w kioskach gazetowych i księgarniach.

(K) **Ostatnie dni wystawy.** Mieszcząc się w Domu Związkowym przy kościele Najsw. Marii Panny w Katowicach wystawa obrazów L. Konarzewskiego i Jana Wachacha zostaje zamknięta już w najbliższych dniach. Był to stale duże zainteresowanie. Embardziel że ostatnio zasłona zo-

Nieście wiadomości.

(r.) W ostatnich dniach prasa polska przyniosła wiadomości o tem, jakoby miało nastąpić przeniesienie Wyższego Urzędu Górniczego z Krakowa do Katowic. Otóż — jak nas informują osoby kompetentne — wiadomości te nie są zgodne z istotnym stanem rzeczy, jak również nie pokrywają się z istniejącymi projektami.

Prawdą jest, że istnieje projekt przy-

łączenia do Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach rewirów poznąskiego, pomorskiego, rewirów Załębia Krakowskiego i Dąbrowskiego. Tenże projekt przewiduje jednak pozostawienie w Krakowie Wyższego Urzędu Górniczego, jako drugiej instancji dla reszty rewirów, jak Jasło, Drohobycz i Stanisławów.

Częściowy strejk w hutach

„FALVA” I „POKOJU”.

(r.) W hutach „Falwa” i „Pokoju” na Śląsku wybuchł częściowy strejk robotników zatrudnionych przy wielkich piecach, mianowicie napełniających i dowożących rudę do pieców. Podłożem ma być fakt nie zaliczenia tej kategorii ro-

botników do tych kategorii robotników lotniczych, którym z dniem 1 kwietnia przywrócono osmiodziesiętny dzień pracy.

Komisarz demobilizacyjny wszczął akcję zmierzającą do likwidacji strejku.

Przed Zjazdem geografów śląskich.

(r.) Jak wiadomo, w dniach od 2 do 12 czerwca r. b. obradować będzie w Polsce zjazd śląskich geografów pod przewodnictwem znanego geografa polskiego prof. Romera z Lwowa.

Zjazd ma charakter „ruchoomy”, gdyż obrady odbywać się będą coraz to w in-

nych miejscach, a rozpoczną się 2 kwietnia w Katowicach, poczem uczestnicy zjazdu wyjadą do Poznania, Gdyni, Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Krajoznawczą podróż swą odbywać będą uczestnicy zjazdu specjalnym po- ciągiem.

Rekrutacja robotników rolnych.

(r.) Komunalne Urzędy Pośrednictwa Pracy w Pszczynie (w poniedziałek) i Rybniku (w srode) przyszłego tygodnia przeprowadzą rekrutację robotników rolnych na roboty do Niemiec.

Rekrutacja przeprowadzona będzie na podstawie umowy polsko-niemieckiej zawartej przez przedstawicieli obu rządów w grudniu roku ubiegłego.

Rekrutacja robotników rolnych do robot w kraju już się odbywa.

W tych dniach Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Królewskiej Hucie wysłał większy transport robotników rolnych do województwa poznańskiego. Wdzie zatrudnione będą przy zalesianiu terenów przeznaczonych pod lasy.

Robotnice te umieszczone zostały w Drawskim Mlynie i mają zapewnioną wszelką pomoc.

(K) **Licytacja znalezionych przedmiotów.** Dn. 6 bm. o godz. 10 odbędzie się na dworcu osobowym obok konsumu kolejowego, licytacja przedmiotów, znalezionych w ubikacjach i wagonach kolejowych. — Przedmioty te (kosze, laski, parasole, teki itp.) sprzedawane będą za gotówkę, najwiecej dającemu.

(K) **„Śląski Rarytas”.** Wydział skarbowy Województwa śląskiego komunikuje: Wobec rozszerzania mylnych wiadomości — prawdopodobnie przez „odnośniki zainteresowane w przemycaniu papierosów niemieckich — jakoby papierosy „Śląski Rarytas”, znajdujące się w sprzedaży, sporządzone były obecnie z Innej mieszanki, niż pierwsze partje tych papierosów, wypuszczone na rynek. Wydział Skarbowy Województwa oznajmia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne i stwierdza, że w fabrykacji papierosów „Śląski Rarytas” nie zaszły żadne zmiany na gorsze. Ewentualne zmiany w przyszłości mogą mieć na celu tylko poprawę jakości tego wyrobu, nigdy zaś jego pogorszenie.

(K) **Msza żałobna.** W trzecia rocznicę śmierci ś. p. redaktora „Gazety Opolskiej” Bronisława Koraszewskiego odbędzie się dn. 4 bm. o godz. 9 m. 30 w kościele N. M. P. w Katowicach Msza żałobna za duszę zmarłego.

(K) **Zmiana adresu.** Biura Zw. Pracowników Umysłowych Z. Z. P. mieszczą się od dnia 2 kwietnia r. b. w Katowicach, przy placu Mikołowskiem Nr. 2. Telefon Nr. 15,90.

(K) **Odczyt prof. Czerwińskiego w Katowicach.** Staraniem T. C. L. w Katowicach, dn. 3 bm. o godz. 7.30 wiecz. w auli gimnazjum im. Mickiewicza, odbędzie się odczyt prof. Czerwińskiego p. t. „Lud a Wolność”. Wstęp dla dorosłych 10 gr., dla młodzieży 5 gr.

(K) **Zebrań Tow. Tatrzńskiego w Katowicach.** zapowiedziane na 3 bm., zostaje odroczone.

(K) **Organizacja Polskiego Budownictwa na Śląsku.** W dniu 9 kwietnia br. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Katowicach, przy ul. Stawowej nr. 10 odbędzie się pierwsze kwartalne i walne zgromadzenie „Strzechy” wolnego cechu polskich budowniczych na Śląsku. Należy pod-

nieść doniosłość i rezultaty organizacyjne polskiego przemysłu budowlanego, który walcząc z niedomaganiami na G. Śląsku, zdołał osiągnąć najwyższy stopień organizacji i stworzył pierwszy polski cech na G. Śląsku. Zalety tego umożliwiły dostęp do organizacji wszystkim budowniczym, inżynierom i architektom, mającym uprawnienie do wykonywania zawodu budowniczego. Biuro „Strzechy” znajduje się przy Zw. Samodzielnych Polskich Budowniczych w Katowicach, ul. Mariacka Nr. 2.

(K) **Echa notatki.** W związku z notatką pod tytułem „Afera węgla na stacji Chorzów”, prozener jesteśmy o zaznaczenie, że nieprawdą jest, jakoby dochodzenia przeprowadzone przez komisarjat policji w Chorzowie, ustaliły, że wspólnikiem oszustów, jest p. Stanisław Kret. Natomiast prawdą jest, że p. Stanisław Kret, nie ma nic wspólnego z aferą węgla na stacji Chorzów, która naraziła Skarb Państwa na szkodę.

(K) **Zwracamy uwagę P. T. Czytelników** na ogłoszenie firmy „Bobrek”, zamieszczone w dziale ogłoszeniowym dzisiejszego numeru.

Z Katowickiego

(K) **Zebrań miesięczne Tow. Głmn. „Sokół” w Mysłowicach** odbędzie się w niedziale 3 kwietnia r. b. o godz. 16-ej w lokalu dla Juranka (stary browar). Na porządku dziennym sprawy: umundurowania członków, orkiestry sokolej, zlotu we Lwowie, oraz roku jubileuszowego Sokolstwa polskiego.

(K) **Walne zebrań abstynentów w Mysłowicach.** W niedziale, dnia 3. bm. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w zakładzie św. Józefa doroczne walne zebrań członków kola abstynentów w Mysłowicach. Referat wygłosi prezes Kola p. Sławiński. W zebrań biorą udział wszyscy zapisanzi członkowie kola, oraz w charakterze gości wszyscy zwolennicy trzeźwości. (X).

(K) **Ukonytystowanie Komitetu W. F. i P. W. w Pawłowie.** Dnia 17 marca br. odbyło się zebrań delegatów miejsc organizacji i towarzystw w Pawłowie, celem utworzenia Komitetu W. F. i P. W. Po wygłoszeniu odnośnego referatu, przystąpiono do wyboru Komitetu oraz poszczególnych sekcji. Przewodniczącym wydziału wykonawczego, który równocześnie jest przewodniczącym Komitetu, został wybrany naczelnik gminy p. J. Wiedziela, zastępca przewodniczącego — p. J. Słonka, kierownik szkoły I. sekretarzem — p. Kinasłowski, starszy sekretarzem i skarbnikiem — p. J. Fort, urzędnik kopalni. Sekcje propagandowa tworzą: pp. Kulik, Kaizer i Szamer. Do sekcji sportowej weszli: pp. Matuskak, Dzik, Kuś. Do sekcji finansowej p. J. Leszczyzna i p. J. Fort. Omawiano sprawę boiska sportowego, które jest niezbędne dla wychowania fizycznego.

(K) **Biuro Obrony Prawnej dla bezrobotnych** Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich bezrobotnych, zamieszkałym w Rozdzielcu-Szpolicach, Małej Dąbrówce i Janowie, że biuro Obrony Prawnej dla bezrobotnych jest otwarte w każdą srode i sobote od godz. 8—12.

Z Świątobliwickiego

(S) **Ostrzeżenie.** Zarząd Zw. Powst. Śl. grupy Chropaczów, ostrzega Szan. Publiczność i Instytucje Przemysłowe przed oszustem Kowalczykiem Leonem z Chropaczów, który przedstawia się za komendanta Zw. Powst. Śl. grupy Chropaczów, i komendanta powiatowego Marczerstwa Śl. — biorąc pieniądze no dyrektorach i Instytucjach Przemysłowych i wymuszając od przedsiębiorstw przemysłowych furmanki i konie niby dla celów Zw. Powst. Śl. grupy Chropaczów. W razie ponowienia się oszustwa, uprasza się o oddanie wyżej wymienionego oszusta w ręce policji. P. Kowalczyk Leon nosi mundur harcerek, czapkę powstańczą i pasek koalicyjny. Poszkodowani dotychczas przez Kowalczyka przez nadużycie imienia Związku Powstańców mają się zgłosić o niżej podpisane go prezesa grupy ul. Kościelna Nr. 31 w Chropaczowie — Bartodziele.

(S) **Z Lipni.** W sobote 2 bm. dokonaniem zostało poświęcenie nowej kawiarni i restauracji „Concordia” o godz. 7 wieczorem. Poświęcenie dokonał miejscowy ks. proboszcz w towarzystwie swiej władz i przedstawicieli. „Concordia” będzie to pierwsza placówka polska, praco społeczeństwo polskie Lipni i okolicy winno wziąć sobie za cel popierać „Concordia” której właścicielem są sympatycznie państwo Rysardowski Prymulowic.



Mobilizacja

Wszystkich tych, którzy szczęścia szukają!
Największa i najszczęśliwsza kolektura
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej!

Górnoślaski Bank Górnico-Hutniczy S. A.

Katowice, ul. św. Jana 16.

Tel. 24-38 i 11-76

Oddział Król. Huta, ul. Wolności 26

P. K. O. konto Nr. 304 761

zawiadamia, że rozpoczął już sprzedaż losów do 1-szej klasy 5-tej Loterii. Za drobne oszczędności stać się możecie posiadaczem ogromnej fortuny.

Główna wygrana: zł. 600.000

oraz wiele innych wygranych po: zł. 400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000 i t. d.

na ogólną sumę: zł. 16.000.000

Loteria ta jest najlepsza w świecie, ponieważ posiada wszystkich: 105.000 losów, na które w 5-ciu klasach, pada 52,5% wygranych i 1 premia, a zatem **co drugi los wygrywa!**

Cena losów: 1/1 losu zł. 40.-, 1/2 losu zł. 20.-, 1/3 losu zł. 10.-
Ciągnięcie 1-ej klasy odbędzie się 13-go i 14-go kwiet. r.

Już wszyscy wiedzą, że w naszej szczęśliwej kolekturze padają największe wygrane. U nas nikt **nie może!** Dotychczas wypłacił namy Sz. Graczom zgroną 2.500.000 zł. A więc, kto wygrać chce, niech spieszy do nas po szczęśliwy los. Listowne zamówien. załatw. odwrotną pocztą szybko. Będzie. Plan gry bezpłatnie

Karta zamówień.

Do Górnoślaskiego Banku Górnico-Hutniczego S. A.
Katowice, ulica św. Jana Nr. 16

Niniejszym zamawiam do 1-ej klasy 15 Lot.

- _____ czwartek po zł 10
- _____ piątek po zł 20
- _____ całych po zł 40

Należność wpłacam na konto P. K. O. Nr. 804761, lub proszę przekazać.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Emil Winkler w Rybniku

przy starym kościele.
Znana najlżejsza fabryka i skład mebli
Wyrób mebli z najlepszego gatunku drzewa. Sprzedają się gotówkę i na raty pod bardzo dogodnymi warunkami. Na zamówienie odstawiamy zakupione meble do domu. Nowożeńcom daemy przy zakupieniu mebli powózek dziecięcych. Bezpłatnie.
Telefon nr. 1044 Rybnik.

F. ROZKOSZ

Stołarnia i zakład pogrzebowy
Katowice, ulica Mikołowska 10
Wykonanie wszelk. mebli
jak: sypialni, pokoju męskiego, jadalni i kuchnię podług życzonych projektów, po niskich cenach. Załatwia się 10 i 20 wszelkie czynności pogrzebowe

Baczność!

W niedzielę, dnia 3-go kwietnia 27 r. o godz. 13-tej odbędzie się w Katowicach na sali Powstańców (Reichshallen), Plac Wolności

Wielki Wiec

wierzyteli pokrzywdzonych ustawą z 14. 5. 24 t. j. posiadaczy milionówek, książeczek bankowych, obligacji, pożyczek państwowych, polis ubezpieczeniowych, marek niemieckich i t. d.
Referenci: m. l. prezes Związku adwokat. W. Jelewski, p. Dyrektor T. Preis, redaktor J. Szymczak, poseł K. Rzepecki i redaktor K. Augustowski.
Poszkodowani wstanie w tym dniu jak jedyni mężowie. Sprawa bardzo ważna. Rozchodzi się o naprawienie waszej krzywdy. (Nr. 380)
Związek Obrony Wierzyteli i Prawa Własności
Mysłowice, ul. Klaszki 2a

NATURA

Zakład Przyrodniczo-Leczniczy
wyleczy choroby wszelkiego rodzaju nawet w przewlekłych i za nieuleczalnie orzekłych wypadkach i gdzie inne kuracje zostały bezkuteczne, przez kombinowaną naturalną metodę leczenia
Wiarogodność pewnej leczby, leczymy z zamiarem do mnie wystosowanych listów dr. czernych i u mnie badał sąd pow. w Król. Hucie 20, o 20 r. na przesłuchaniu i przysiędę świadków i uznał mój sposób leczenia za niezaczepny.
Analiza uryny i flegmy.
Godziny przyjęcia: w dni powszednie 9-11 i 3-6, w niedzielę i święta: 9-11

R. Sławik, naturalista

Król. Huta, ul. Wolności 90.

Wszelkie sprawy dotyczące
RENT i PENSYJ
oraz tłumaczenia załatwia 316
KAROL CZERNY
Król. Huta, ulica Wolności Nr. 15

Baczność! Baczność!

1000-ce chorych

A osobiście tacy, którzy już za niewyleczalnych uznani byli, jak i tacy, którzy tylko przez operację mogli być wyleczeni, przekonali się, że metoda Dr med. Paczkowskiego jest najlepsza na wszelkie choroby, która ja 70-letni naturalista przez 38 lat wielką liczbę chorych, którzy poprzednio różnymi metodami bez skutku leżeni byli, osiągnęli w krótkim czasie wprost zadziwiający wynikiem.

Jan Jablonka, naturalista.
Katowice, ul. Andrzeja 13, III.
Od 15. 4. 1927 r.

przyjmuję chorych we środę i sobotę tylko do godz. 12-tej; w te dni odwiedzam na życzenie chorych w domu.

Baczność! Baczność!
Obywatele Bielszowic zwłaszcza uchodźcy-powstańcy polecam wszelki rodzaj 965

PIECZYWA

Zadaniem moim będzie jaknajstaranniejsze. Klienteli obsługiwać i zadowolić. Lecz na miłe ponaradzić i wiałam Szan. gosposie chiełbem domowem w piekarni.

JANEČKO JAN, BIELSZOWICE

Posadzki kamionkowe na podłogi,
kafelki glazurowane na ściany,
rury kamionkowe, dachówki, gips
trzciny sufitowe, wapno, cement
Staly skład. 122
Hurtownia materiałów budowlanych
Paweł Fr. Wicczorek, Katowice
Biuro i magazyn przy ul. Warszawskiej 60.
Telefon 740

CHORZY

którzy dotychczas stosowali różne metody leczenia bezskuteczne, i ównież w wypadkach niezupełnego wyleczenia chorób, niech się zwrócą z całym zaufaniem do mnie. Moją metodą leczenia wyleczę w krótkim czasie

Krótkie poradki bezpłatnie
Próbny urynek przynieść ze sobą.
Kombinowane leczenie naturalne

J. SEDLACZEK
Katowice, **Sokołska 10**
Godziny przyjęcia: od 8 do 1

LUDWIK SKRZYPEK, KATOWICE

ulica Kościuszki Nr. 38 308
Pracownia wykonywającego obuwia podług najnowszych faasony.

Naprawę eleg. obuwia wyskutecznie się według najnowszych sposobów techniki zawodowej

Józef Mucha

KATOWICE, Kochanowskiego nr. 9
Najstarszy warsztat reparac. obuwia
Specjalność:
Reparacje luksusowe w najlepszym wykonaniu
Telef. 12-12 283 Telef. 12-12

Dla reumatyzm. i bólów — dla bezkrwistych (Blutarme) dla ciężko chorych poleca
porter żywiecki
piwo Ale 241
"Zdrój"
i marcowe

Teofil Kurzawa

Ruda, ul. Janosa 10

Wynajmę zaraz pokój z utrzymaniem - pań. Zgłoszenia do Administracji "Polski Zachodni" pod "Wo ewdżka"

"KONSERWATOR"
Konservacja i naprawa wszelkich maszyn biurowych. Katowice ul. Szwajcarska 5 — telefon 1807
Oddział w Będzinie ulica Szczerwska 31 Tel. 583-237

FABRYKA STENOGRAFICZNA
WEBER & LEOPOLD
Katowice, Fabryczna 12
ZAKŁAD RYTOWNICZY

PIEVI
usuwo pod gwarancją
Paletyna
Józefa Zielonackiego
Chem. Labor. "Meridol" Król. Huta
Zadać w apteki drog.

ZĘBY, PŁOMBY, KORONY,
Józef Fanty, dentysta
Król. Huta ul. Wolności 31
Dla Urzędników 10 do 15% zniżki.

Nowe otwarcie Restauracji ELDORADO w Rudzie
po gruntownym odnowieniu pozwanej Restauracji odbędzie się w niedzielę, 3-go kwietnia br.
oficjalna uroczystość nowo otwarcia
Od godz. 11-ej do 1-ej MATINEE od godz. 6-ej do 12-ej KONCERT ARTYSTYCZNY.
Łaskawe P. T. Publ. polecam jako długoletni fachowcy moja n. erwszorzędną kuchnię, oraz dobrze pielęgnowane Piwa Tyskie, Żywieckie i Okocimskie i trunki wykwinne znanych domów.
O łaskawe poparcie proszę
T. Kurzawa, Ekonom, Karol Mansteld. 407 Tel. 22

600.000 zł

Czas to pieniądz!
Czas nagli! Spiesz się!
do słynnej ze swego szczęścia kolektury

Śląskiego Banku Tranzytowego Sp. Akc.
Katowice, ul. Jana 11

Kup los
do 15-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej a osiągniesz

Majątek
600.000.- zł

Główna wygrana 600 000 zł.
Cena 1/4 losu 10.- zł, 1/2 losu 20.- zł, 1/3 losu 40.- zł.
ciągnięcie już 13 i 14 kwietnia

ul. Jana 11

600.000 zł

CONCORDIA
Restauracja Kawiarnia
Lipiny, Bytomska 41.
Dobre smaczne śniadania, obiady, kolacje, Ciepłe i zimne potrawy. Ceny bardzo przystępne. Trunk. Traktka
Łaskawe poparcie proszę
Właśc. Stanisław Trymula

Lekarz 157
chorób kobiecych i wewnętrznych
Dr. Zawadzki Kazimierz
Królewska Huta, ul. Ciennajowa 12

Nasze ceny - najlepszą reklamą

Sprzedaz wyjątkowa rozpoczęła się w czwartek 31 marca br.

poduszki
nowy muster szt. **150**
koldry (serwety) 60x60 szt. **180**
garntur na uwy-
walnię 5 części szt. **165**
haftki
z koronkami szt. **395**
koszule nocne dla pań z koronkami gatn. szt. **525**
majtki damskie szt. **095**
majtki damskie jedwab rajfo szt. **1090**
toaleta poranna w pięknych wzorach szt. **1190**
ręczniki froté szt. 3,95 **275**

ręczniki kąpiel. dla dzieci szt. **495**
1 para pończoch dla pań **095**
pończochy ozur. z podw. stoog i pięta szt. **125**
pończochy „Makko” para **295**
Pończochy półjedw. ażurowe w wszystk. kol. podw. st. 18,75 i **275**
skarpetki para **075**
koszule dzienne (perkaliz 2 koln. szt. 0,59 **095**
koszule dzienne żelirowe z 2 koln. szt. **1050**
koszule dzienne la popeline z 2 koln. szt. 21,50 **1975**

musliny do prania nain. muster mtr. 2,25 **100**
musliny wełniane piękny dessin metr **600**
jedwab do prania w modnym dessin metr **695**
jedwab do prania rzym. nask. 1100 cm. kratki m. **795**
Crépe de chine wszystk. kol. 100 cm. m. **1150**
fulard jedwabny nain. mustra 100 cm. mtr. **1550**
rups na suknie wszystk. kol. 100 cm. mtr. **950**
rups na płaszcze wszystk. kol. 140 cm. mtr. **1750**
materiały ang. na płaszczo-kasha, 150 cm. m. **2450**

wieszadła na szczotki lyczkowe szt. **095**
dsbanki do kawy porc. z mal. uszkodz. szt. **095**
szklanki dowody 6 sztuk razem **095**
puszki na kawę lub cukier szt. **095**
konewki na wodę e maille 8 litr szt. **395**
butelki termosowe 1/2 litr. szt. **395**
wiadetka szare, emaille, 28 cm. szt. **295**
serwice do kawy kol. — 9 części porc. szt. **1290**
Sodastanki do szklanek na herbatę nikl. szt. **095**

Na **święta wielkanocne** polecamy w nowo otwartym oddziale **perfumerji i mydeł** wszystkie artykuły po cenach okazjnych

DOM TOWAROWY

Roberek

Katowice Król-Huta

Na **I. piętrze** Wielki wybór **wózków** dzieciennych spacerowych i sportowych po bardzo niskich cenach.

Noczyński, Sp. z ogr. odp. Katowice

Telefon 5-20 ulica Marjacka Nr. 18a Telefon 5-20

Pracownia zawodowej odzieży ochronnej. Ubrania nieprzemakalne. Ubrania kwasoodporne. Ubrania azbestowe. Nieprzemakalne płachty i opony. Hurtowa sprzedaż technicznych materiałów gumowych i azbestowych.

Kupuj MEBLE Kupuj

w fabryce mebli **Marcina Robaka** w Mysłowicach



Największa i najlepsza fabryka mebli na Górnym Śląsku

Posiada składy mebli gotowych w Mysłowicach przy ul. Dylomskiej Nr. 10-18, Telefon 11-14

Przedsiębiorstwo Budowlane i Architektoniczne Alojzy Golasowski, budowniczy

Mysłowice, ul. Krakowska 12. Telefon nr. 44 wykonuje wszelkiego rodzaju budowie, sporządza projekty, plany i kosztorysy, a jako zaprzyjony rzeczoznawca przeprowadza oszacowania budowlanych w sprawach pożyczkowych i sądowych. Poza-tem poleca w dowolnej ilości po cenach przystępnych pierwszorzędną **ceglę maszynową z włóknem celulozowym parowej**. Polecam również z mojego składu, delatniez lub wagonowo dachówki z Płasowskiej Fabryki po cenach przystępnych.

Feliks Rutkowski Tarnowskie Góry, Rynek 18

Hurtowna Destylacja - Fabryka najwy- borniejszych likierów.

Specjalność: Znamioty koniak „Fellksbansen“

Pracownia wyrobów skó- rnych i cholewkarstwa przyjmuje wszelkie repara- cje. — Ceny konkurenc.

Jakób Korc Katowice, ul. Wodna 10 w podwórzu 162

KUCHNIA OBYWATELSKA

Katowice, ul. Mickiewicza 1

poleca

dobre i smaczne **OBIADY** począwszy od 1 zł.

Ciepłe potrawy, śniadania, kolacje po bardzo przy- stępnych cenach. — Trafika domowa.

O łaskawe poparcie pros!

Marta Gnezowa.

D. Cwiklicer - Katowice

Fabryka mydeł toaletowych.

Moja specjalność:

MYDEŁKO

LAWENDEL
KONWALIA
DOPHUS
LILLENMILCH z lwami

Lekarz chorób wewnętrznych skórných i wenerycznych

Dr. Zygfryd Littman
Królewska Huta, ulica Katowicka 1.

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Mysłowska 5
Król-Huta, ul. Wolności 1

Farbiarnia i Chem. Zakłady Czyszczenia CURT MÜLLER

Fabryka Szarzej, ulica Piekarska Nr. 13

Plac:

Katowice, ul. Warszawska 3 — Mysłowice, ulica Paszczyńska 1 — Zalesie, ul. Mickiewicza 17 — Król-Huta, ul. Wolności 26 — W. Hajduki, ul. Kościelna 14
Szopienice, ul. Sosnowa 1 — Paszczyzna, Nowy Targ 4
Rybnik, ul. Sobieskiego 20 — Mikołów, ul. Kra- kowska — Siemianowice, ul. Bytomska 7 — Tarn- Góra, ul. Dworcowa 11

Szmiry białe i żółte, Postronki

Fabryka wyrobów powroźniczych dla przemysłu gospodarskiego i sportu

Specjalność: Iliny Iran-misyjne z manili.

HAAS I PANEFERNAK

Katowice, ul. Warszawska 36

Poszukuje się

pomieszkania

składającego się z dwóch pokoi kuchni i łazienki w Katowicach lub w Król. Hucie za wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do admin. Polskiej Zachodniej pod „N.“

B. Tyszkiewicz

Biuro Buchalteryjno-Podatkowe

zastępca i zastępuje wszelkie sprawy podatkowe prowadzi i rewiduje księgi, zestawia bilansa.

Udziela porad w sprawach podatkowych.

Katowice, plac Wolności 9, I piętro.

Telefon 18-59